

Odpowiedzialny za redakcję: Edward Mielczak w Poznaniu.

Administracja i ekspedycja: Plac Wilhelmowski No. 8. Biuro redakcyjne: S. Marcin No. 62.

Biuro redakcyjne: S. Marcin No. 62. Wychodzi co tydzień z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Cena ogłoszeń (inzeracji): 01 wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy redakcyjnej, administracyjnej i ekspedycyjnej winny być frankowane.

DZIENNIK POZNANSKI.

Przedpłata kwartalna
w Poczcie 2 tal. 15 gr., w monachii 2 tal. 15 gr., w Austrii 2 tal. 15 gr., w Niemczech 2 tal. 15 gr., w Anglii 4 tal. 15 gr., w Szwajcarii 4 tal. 15 gr., w Danii 4 tal. 15 gr., w Włoszech 4 tal. 15 gr., w Turcji 30 fr., w Szwajcarii 30 fr., w Ameryce 30 fr.

Przedpłata miesięczna
w Poczcie 2 tal. 15 gr., w monachii 2 tal. 15 gr., w Austrii 2 tal. 15 gr., w Niemczech 2 tal. 15 gr., w Anglii 4 tal. 15 gr., w Szwajcarii 4 tal. 15 gr., w Danii 4 tal. 15 gr., w Włoszech 4 tal. 15 gr., w Turcji 30 fr., w Szwajcarii 30 fr., w Ameryce 30 fr.

Przedpłata roczna
w Poczcie 20 tal. 15 gr., w monachii 20 tal. 15 gr., w Austrii 20 tal. 15 gr., w Niemczech 20 tal. 15 gr., w Anglii 40 tal. 15 gr., w Szwajcarii 40 tal. 15 gr., w Danii 40 tal. 15 gr., w Włoszech 40 tal. 15 gr., w Turcji 300 fr., w Szwajcarii 300 fr., w Ameryce 300 fr.

AGENCJE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:
We Wrocławiu: Jenke & Saringhausen, Junkernstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie: F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu: Librairie du Luxembourg, Rue de Tournai No. 6.
1 pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonniere 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 3 Little Newport Street, Leices. Square W. C. — **Agencje do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francję pp. Havas, Lafitte, Bullé. — W Niemczech 2 tal. 15 gr., w Anglii 4 tal. 15 gr., w Szwajcarii 4 tal. 15 gr., w Danii 4 tal. 15 gr., w Włoszech 4 tal. 15 gr., w Turcji 30 fr., w Szwajcarii 30 fr., w Ameryce 30 fr.

POZNAN, 4 grudnia.

Dziś rozpoczynają się posiedzenia zgromadzenia narodowego w Wersalu, w którym wzięli udział wszyscy deputowani z Thiersa w orędziu swym poruszy kwestję konstytucyjną, co najwięcej wspomni mimochodem o przesiedleniu się zgromadzenia narodowego do Paryża. Jakżeż jeżeli prawdą jest, co dzienniki donoszą o usposobieniu powracających do Wersalu deputowanych, to poruszenie kwestji konstytucyjnej byłoby w tej chwili bardzo nie na czasie. Przeważa bowiem większość deputowanych miała w ciągu feryi parlamentarnych przyjeżdżać do przekonania, że tylko utrzymanie status quo może uchronić kraj od nowej wojny domowej. Większość ta nie chce więc słyszeć ani o ułożeniu konstytucji monarchicznej, ani o rozwiązaniu zgromadzenia narodowego, ani o zamianowaniu Thiersa dożywotnim prezydentem, ani o utworzeniu drugiej izby wybranej przez rady jeneralne, ani o wiceprezydenturze księcia Aumale, ani nawet podobno o powrocie do Paryża, pomimo, że w tym punkcie rząd najwyraźniej odmiennie objawił zdanie. — Co do porządku, w jakim rozstrzygnięte kwestje przyjdą w nowej sesji pod obrady izby, to donosi korespondent Indépendance l'elge, że w pierwszym czasie nie będzie mogło zgromadzenie rozstrząsać ważnego projektu do prawa o wychowaniu publicznem, a tem mniej projektu do prawa o reorganizacji armii, którego niejedną szczegółów stanowi ciągle jeszcze sporny punkt pomiędzy rządem a komisją zgromadzenia. Natomiast powzięci izba, według wspomnianego korespondenta, całą swą uwagę przedewszystkiem kwestjom finansowym, a mianowicie kwestji organizacji banku.

Pe zebrań się izby ogłasza, niewątpliwie sprawozdania swe rozmaite komisje, które w czasie feryi parlamentarnych pracy swej nie przerywały. Do takich należą przede wszystkim komisja, badająca wypadki z dnia 4 września i późniejsze operacje wojskowe, której raportu publiczność z wielką oczekiwa niecierpliwością. Najwięcej popieszyła się w pracach swych komisja, której poruczone rewizja kontraktów dostawy, zawartych w czasie wojny, gdyż sprawozdanie jej, zawierające stenograficznie spisane zeznania świadków, ukazało się już w druku.

Rozstrzelanie Rossela, Ferrégo, Bourgeois, oraz wykonanie wyroku śmierci na Gastonie Crémieux, urosło do znaczenia wypadku politycznego nie małej wagi. Wszystkie dzienniki rozstrząsały o sprawie tej w obszernych artykułach, a mało jest takich, któreby dla komisji ułaskawień nie miały słów najsurowszej nagany.

W Austrii stronnictwo centralistyczne rozwija niezmierną agitację, aby za pośrednictwem niej w nadchodzących wyborach zapewnić dla siebie zwycięstwo. Tymczasem ugodą z Galicyą odroczone, choć hr. Góluowski bawi jeszcze w Wiedniu i prowadzi rokowania z ministrem, które mają na celu, jak niektóre dzienniki twierdzą, skłonić ministerstwo do ofiarowania miejsca w gabinecie jako ministrowi dla Galicyi dr. Ziemiałkowskiemu. Rokowania te wszakże prawdopodobnie nie odniosą żadnego skutku, ministerstwo bowiem miało się zobowiązać stronnictwu centralistycznemu do nieustępowania żądaniom Galicyi i temu to właśnie zobowiązaniu

przypisują rozbicie się układów z Galicyą. Obecnie gabinet zamierza znów zwołać centralistów i obradować z nimi nad ugodą z Galicyą, zaczął zaś to nastąpi, status quo w Galicyi utrzyma.

Hr. Apponyi objął ma poselstwo w Paryżu po ks. Metternichu.

Posiedzenia sejmiku pruskiego z powodu zajęć w komisjach zostały odroczone na tydzień.

Nowe ministerstwo w Belgii utworzone, na czele którego postawionym został pan de Theux. Tak prezes tego gabinetu, jak i wszyscy członkowie należą do stronnictwa konserwatywnego.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył tajnym rewizorem rachunków najwyższej izby obrachunkowej Aleksandrowi Lukowicz, Wilhelmowi Dreger i Hermanowi Salzwedel nadać tytuł radców obrachunkowych.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Z Krobiskiego, 29 listopada.

(Towarzystwo pomocy naukowej i Towarzystwo rolnicze w powiecie krobiskim. — Wędrówka ludu do Niemiec. — Zdanie Tyg. K. at. o gazetach).

Na dzień 27 listopada wyznaczył komitet Towarzystwa pomocy naukowej na powiat nasz w Krobku walne zgromadzenie członków Towarzystwa. Na posiedzenie to prócz miejscowych księży z zamiejscowych członków przybyli tylko pan Leon Karłowicz, dziekan Grębowski i ks. Klajner, proboszcz z Dubina, jeden z na gorliwszych opiekunów pominiętego Towarzystwa. Podobny objaw obojętności dla instytucji nieodżałowanego dr. Marcinkowskiego, którą słusznie zabór pruski w obec innych dzielnic Polski pośledził się może, jest niewątpliwie smutnym objawem apatji naszego społeczeństwa, nie chcącego kilka godzin czasu poświęcić najżywniejszej sprawie naszej. W powiecie naszym nie brak ościerności skarżyć się nie można, składki na cel Towarzystwa wpływają tu regularniej niż w innych powiatach; tem bardziej zatem adreza każdego, że na posiedzenie walne roku tego nikt prawie nie zjechał mimo, że pora dla każdego a szczególnie dla obywateli ziemskich i duchownych była dogodną. Równa obojętność okazuje powiat nasz dla Towarzystwa rolniczego, które od dwóch lat posiedzenia walne z powodu niestawienia się członków zawiesić musiało. Społeczeństwo tutejsze a mianowicie obywatele ziemscy zdają się nie pojmować należycie doniosłości skutków wzajemnego łączenia się i wpływów zbawienych, jakie na lud nasz, mieszczaństwo a nawet i na tych, co do inteligencji naszej się zaliczają, wywierają zjazdy wspólne i walne posiedzenia. Przecież widoczne jest, że bez posiedzeń, na których każdy członek ma prawo zabierać głos i objawić swoje uwagi i spostrzeżenia, rozwój Towarzystwa naszych jest niemożliwy i gdyby podobna obojętność częściej w przyszłości objawić się miała, sama egzystencja Towarzystwa byłaby zachwiana.

W powiecie naszym mamy ludzi z poświęceniem, patriotyzm prawi, ale brak tu widoczny zgody i orga-

nizacji, obywatelstwo ziemskie przepelnione miłością kraju sądzi zażyczać, że wypłaca się z długu krajowi datkiem na cel publiczny, zresztą nieczem działalność i wpływ swego nie objawia i za mało się udziela klasom niższym opuszczonym całkiem i pod każdym względem zagrożonym w egzystencji przez żywioł niemiecki imponujący kapitałem, inteligencją i pracowitością; rozstrzeżeni jesteśmy na pojedyncze kółka i w obec przeciwników naszych nie tworzymy silnego obozu. Prawie połowa duchowieństwa w powiecie, w obec prac organicznych nader bierne zajmuje stanowisko; nikt się tu nie stara o założenie szkół niedzielnych po miastach, towarzystw rolniczych, choć germanizacja z każdym rokiem po wsiach granicznych z Śląskiem i po miasteczach naszych szybko robi postępy.

Wiele mówimy i piszemy o konieczności wzajemnego łączenia się na polu prac organicznych, aby położyć skuteczną tamę germanizmowi, ale pięknych tych teorii zastanawiać w praktycznym życiu nie umiemy czy nie chcemy.

Powodowani względem na dobro ogólne przypominamy obywatelstwu naszemu obowiązek wskrzeszenia na nowo Towarzystwa rolniczego, które od dwóch lat istnieje tylko na papierze i regularnego zjeżdżania na walne posiedzenia Towarzystwa pomocy naukowej. Towarzystwu rolniczemu radzimy się zająć szczerze kwestję wychodztwa ludu naszego do Niemiec, gdyż ważna ta sprawa w ścisłym z gospodarstwem naszym zostaje związku. Lud polski opuszcza ziemię rodzinną, nie mogąc na niej się wyżywić, za granicą moralnie marnieje, we fabrykach niemieckich pracując zarabia się za chlebkiem i narowami zagranicznych socjalistów, traci wiarę i jeżeli wraca do kraju, w poczynionych serech wieściach zaszczerpia zgłizniz zagraniczną a nieraz zasady komunistyczne, o których we fabrykach słyszeć miał sposobność. Sprawa ta dla naszego powiatu zbyt ważna, gdyż z żadnych okolic lud nie wychodzi do Niemiec w takiej liczbie, co z powiatu naszego a wychodzą nie tylko mężczyźni ale i kobiety, ostatnie n. p. do zakładów cukrowych, położonych w Śląsku za Wrocławiem. To też lud wiejski w wielu miejscowościach naszego powiatu najmniejszego nie ma poczucia narodowego, nawet i ubiór ludowy, którego wieś jak nie lubi zmieniać, tu stracił już cechę narodową. Tutejszemu wieśniakowi nie żal porzucić strzechy ojczystej, w której wzrósł i wychował się, za granicą chętnie wchodzi on w związki małżeńskie i w taki sposób ginie na zawsze dla swoich.

Ze wsi Sowy n. p. 20 mężczyzn wywędrowało do Niemiec, z Konar wędrowka ta w takiej samej jeźli nie większej liczbie corocznie się powtarza i nie masz prawie wsi, z którejby po kilku ludzi nie wyszło do Niemiec. Ludzie ci powróciwszy do wsi rodzinnej są zazwyczaj przyczyną wielkich przykrości dla obywateli ziemskich a zgorzoseniem dla wiernych, gdyż niemoralnością, brakiem wszelkiej wiary, jakie z zakładów fabrycznych wynoszą, zarażają lud nasz chęcią do pracy i od pracy go odwołują.

Tygodnik Katolicki przysłałby się naszemu społeczeństwu, gdyby porzucił wyprawy i przeciwnym mniemaniem heretykom polskim a sprawą wychodztwa ludu naszego szczerze się zajął, duchownym, urodzonym, iż

tak się wyraża, opiekunom ludu, pilną w tym względzie poleci baczność. Zająć się tą sprawą przez duchowieństwo nasze oddałoby niezawodnie większe usługi ludowi, aniżeli owe rozprawy Tygodnika Katolickiego wymierzono przeciwko przyznawowi szkolnemu, wnioskom posła p. Chrzanowskiego za podniesieniem oświaty ludowej i takie artykuły j. k. n. p. artykuł pod tytułem „Zmniejszenie obecne a prasa“ (umieszczony w Tygodniku Katolickim No. 36 z rb.), w którym Tyg. Kat. pisze, że wpływ dziennikarstwa nawet i dobrego jest zgubnym dla każdego a szczególnie dla ludu, że „gdzie się jeszcze nie pojawiła potrzeba czytania gazet, tam jej nie trzeba na żaden sposób budzić“, gdyż „dla zwyczajnego mieszczanina i wieśniaka lepiej nie mieć żadnej aniżeli dobrą nawet gazetę“. Nie dziwimy się podobnym twierdzeniom Tygodnika Kat., ale przeciwko wywodom, jakoby podobne przekonania wpływały na nauki Chrystusowej, do ducha katolicyzmu stanowczo protestujemy, gdyż podobne zestawienie światła i obskurantyzmu, prawdy i fałszu nie inaczej nazwać można, jak zochydaniem katolicyzmu, który był zawsze przyjacielem światła i nauki a pogromcą ciemnoty.

Artykuł Dziennika Pozn. stanowczo potępiający znany wniosek p. Lutz, ministra bawarskiego, zniewolił przeciwników naszych do uznania szczeroci waszego szacunku dla praw kościoła i duchowieństwa. Był on najwymowniejszą odpowiedzią na ohydne podejrzenia i zarzuty, jakie od lat kilku rzuca na organ wasz wielkie stronnictwo ultramontanów.

Z ziemi Malborskiej, 1 grudnia.
(Jeszcze dwa wiece w powiecie Sztumskim. — Podpisy księży. — Ogłoszenie stułetniej rocznicy w Danziger Ztg.).

Dla dobrego przykładu innym powiatom Prus Zachodnich czuje się obowiązany donieść Wam, iż prócz wiecu szkolnego w Starym targu odbyły się w naszym powiecie Sztumskim jeszcze dwa takowe przyliczmy udziału publiczności. Dnia 26 z. m. w Trzcinianie wiec zwołany przez p. Ferdynanda Amrogowicza z Bagartu; dnia 28 z. m. zaś wiec zwołany w Podstolinie przez pana Zygmunta Domimskiego z Hohendorfu. Przemówienia trafne i przekonujące, jako też wyczerpujące temat, obudów panów przewodniczących wywarły na publiczność tak dobry skutek, iż zgromadzeni, uznając słuszność, co do równouprawnienia języka polskiego w szkole, sądownictwie i administracji, nie tylko sami petycję podpisali, lecz domagali się jeszcze szematów drukowanych do podpisów, które od swoich zbierają. Tem więcej podziwienia godne jest takie uczucie narodowe pomiędzy naszym ludem gdyż mieszka otoczony samem Niemcami, którzy usiłują na wszelkie sposoby go wynarodowić. Li tylko więc oświata tutejszego ludu utrzymuje go przy narodowości. Nadmienię mi jeszcze wypadki, iż księża oboj. a narodowości naszej okolicy uznali petycję za słuszną, więc ją też, prócz dwóch, chętnie podpisali. Jednym z tych jest ks. B. narodowości polskiej, drugi ks. G. narodowości niemieckiej, który chciał się pierwsi ks. biskupa zapytać o zezwolenie na popienienie takiego — przestępstwa.

Równocześnie z naszą petycją ogłaszają Niemcy, o nam na pr. korę, w Danziger Ztg. obchód stułetniej rocznicy zaboru, czyli, jak oni sobie pięknie tłumaczą,

Ochód uroczysty rocznicy zgonu Adama Mickiewicza we Lwowie.

Wdzięczni, serdecznie wdzięczni jesteśmy naszej czytelnicy akademickiej za to, że wprowadziła nas na piękny wieczór uroczystego obchodzenia dnia 28 listopada, jako smutnej rocznicy zgonu największego z naszych wieszczów narodowych.

Jak w roku przeszłym tak i wczoraj wieczór przepelniona była sala ratuszowa młodzieżą obu tutejszych akademii i bardzo ze względu na brak miejsca niezlicznie zaproszonymi gośćmi, a galerie nabite były publicznością pici obojga. Żalować należy, że Lwów większej nie posiada sali, gdyż z pewnością le dwie dziesiąta część tych była obecna, którzy radziby byli wziąć udział w tej wzniosłej uroczystości i oddać hołd pamięci nieśmiertelnego Adama Mickiewicza. Nigdzie bowiem nie może, nigdzie nie powinna być większa cześć oddawana poetom jak u narodów w niewoli jak nas zostających. Rozkosz jest w dniach smutku — jak słusznie podniósł w swej mowie wstępnej prezes czytelnicy akademicki p. Bronisław Zawadzki, — chodząc między mogiły, zstępować do grobowców, rozmawiać z duchami. Szept tych mogił jest płodny!

W ciągu swj pod każdym względem pięknej, treściwej i formą odznaczającej się mowy, podniósł pan Zawadzki znaczenie utworów poetycznych w ogóle a Mickiewicza w szczególności, ich wpływ ogromny na naród i ich niezrównaną w obec Ojczyzny zasługę, odpierając zarazem zarzuty czynione czystokrotem poetom z pewnej strony. Powiadał — mówił między innemi pan Z. — że Mickiewicz jako poeta był wychowawcą marzeń, że poezja wykołysała u nas błędne złudzenia, myty namietności, że ośzołomiła rozsadek zamiast kłaść nam do ucha okropne „mortituri“. Czyż poezja za to powinna być potępiona, że utrzymuje u nas życie pogrobowe, potężniejszemu niż za bytu politycznego biące tętnem? Czyż to jest grzechem poezji Mickiewicza, że nie są jałowemi jak owe utwory wierszowane

ośmastej wieku? Czyż to może jest ich grzechem, że stworzyli najwznioślejsze uczucie, uczucie miłości ojczyzny? Rozbiór Polski odjął nam byt polityczny, odjął nam wolność, mogliśmy zginać, wszystko potem było przygotowane, ale dzięki potęgze uczucia miłości ojczyzny nie zginieliśmy. Są narody, które upaść nie mogą, Polska takim jest narodem! Rozbiór Polski, koniec jej bytu politycznego, stał się początkiem bytu nowego, bytu narodowego, a że narodowość nasza nie uległa wpływom silniejszej narodowości, zawięzamy poezjom Mickiewicza. Każda tragedia kończy się zgonem bohatera a tryumfem idei. Zginęła Polska wolność polityczna, ale żyje jak nigdy jej narodowość, żyje w poezji, która jest potęgą ducha narodowego. Duch nasz narodowy uniesiony po nad zwłokami ciała, przelał się w eteryczną formę, tem trudniejszą dla wroga do zabicia. Rozbiór Polski nie był jej zagładą, więc w górę czoła!

Przechodząc dalej znaczenie poezji Mickiewicza, podnosi mowa przedziwną harmonią w nich panującą, harmonią, którą zasłynęli Grecy, harmonią rozsądku i uczucia. Na ten wzór heleniski wskazują przeciwnicy poezji Słowackiego. Lecz gdzież jaśniejsze, rozumniejsze strofy jak w Mickiewiczu? Mowę swą piękną a dobrze bardzo powiedzianą, której tylko bardzo słabo nakreślony szkielec tu podaje, zakończył pan Zawadzki apostrofą do tych, którzy w poezjach tylko niepotrzebnie upatrują marzenia. Nie lekajcie się, mówił jeneralnemu szkieletu tych duchów poetów naszych, ich kart łzami kreślonych, lećcie z niemi na gwiazdy, dzięki im będziecie bogatsi, bogatsi uczuciem! Uczuć nie lekajcie się, uczuć tak czystych jak u Mickiewicza. Uczucia są kolebką czynu, a jeden wielki czyn jest zadaniem naszej przyszłości!

Gdy się uczuły oklaski, wstąpił na mównicę akademik p. Kosiński i odczytał obszerną rozprawę „o Adamie Mickiewiczu, jako wieszczu narodowym.“ Nie mam zamiaru i nie byłbym nawet w stanie streścić z pamięci tej wyczerpującej rozprawy, w której wprawdzie nie wiele nowych było poglądów na pisma naszego poety, ale która świadczyła, że autor jej zgłębił należycie dzieła Mickiewicza, że je pojął i że umie nie studiować wszystko, co już o utworach wielkiego wieszca naszego pisało. Głównie podniósł prelegent, co też szczególnie na podniesienie zasługuje, mianowicie, że Mickiewicz znakomicie podniósł literaturę polską, że utwory jego są wolne od wszelkiej przesady i sentymentalności, że jego uczucie jest szczerze prawdziwe, nie udane, nie chorobliwe, jak u wielu jego naśladowców i że najsilniejszym z uczuć jest u nie-

go uczucie gorącej miłości ojczyzny. Na poparcie zdań swoich przytaczał prelegent liczne ustępy z Dziadów i pana Tadeusza, zwracając uwagę na ustępy w tych utworach potężnego geniuszu, świadczące, że Mickiewicz gorąco pragnął podniesienia ludu naszego i zbliżenia do narodu żydów naszych.

Szczerze, przedziwnie oklaskami dziękowali słuchacz p. Kosińskiemu za sumienną, wyczerpującą pracę jego.

Nim przystąpiono do trzeciego ustępu programu, zawiadomił sekretarz komitetu zgromadzenia, że nadeszły telegramy z Czytelni akademickiej krakowskiej, od krakowskiej straży ochotniczej i od tamtejszego stowarzyszenia Postęp, wyrażające hołd dla pamięci wielkiego poety.

Trio Mozarta (Es dur) na fortepian, skrzypce i wiolę — jeden z najulubieńszych przez Mickiewicza utworów muzycznych — odegrał z wielką dokładnością akademicy pp. Wszelaczyński, Morawski i Malinowski.

Akademik p. Bogucki odśpiewał następnie nadzwyczaj sympatycznym, do głębi serca przemawiającym tenorowym głosem przesłanną modlitwę Stradellii, poczem akademik pan Małachowski wygłosił „Ode do młodości“, a lubo może nie było w tej deklamacji dość ciepła, dość siły, potęgna ona na słuchacz ch sprawiła wrażenie.

Śpiew p. Cetwińskiego podobał się powszechnie, tak że Mickiewiczowskie „Zasli ten kraj“ z muzyką Moniuszki musiano powtórzyć.

W końcu odegrał akademik pan Tchórznicki Chopina poloneza (A dur) i przecudny „Marche funebre.“ Pan Tchórznicki zajmuje już celniejsze między naszymi pianistami miejsce, a że jest uczniem Mikul-ga, więc dobrego bardzo wykonawcę znalazł w nim nieśmiertelny nasz Chopin.

Na zakończenie uroczystości przemówił jeszcze prezydent miasta p. Ziemiałkowski, który, wezwany przez komitet, zwrócił kilka serdecznych słów do młodzieży, podnosząc, że tem poezji Mickiewicza była gorąca i nie ślepa miłość ojczyzny, naśladując w tem wielkiego wieszca, mówił Ziemiałkowski, i pracując szczerze dla narodu całym życiem pamięć jego święcić będziecie.

Profesor Strzelecki wreszcie, dziękując akademikom imieniem publiczności za urządzenie obchodu tego uroczystego, dodał do słów już powiedzianych, że najodpowiedniejszym środkiem czczenia pamięci Mickiewicza jest praca. Zrobić postanowienie, rzekł szanowny profesor, oddania się gruntownemu zgłębianiu nauk

i umiejętności. Kto do wysokiego stopnia w naukach chce doprowadzić, ten zawczasu pracować musi. Przemówienie swe skończył mównicą wygłoszeniem prorywającego ustępu z Ody Mickiewicza:

„Dziękuję w kołobzie kto łeb urwał hydrze,
Młodzieńcem zdusi centauru,
Ten piektu ofiarę wydrze,
Do nieba sięgnie po laury.“

W przemówieniu szanownego profesora, który mógłby być ojcem niejednego z obecnych uczestników, było tyle gorąca, tyle zapалу młodzieńczego, że mimo woli przypomniał mi się zarzut, który w roku przeszłym, zdając sprawę z obchodu uroczystości tej samej, uczynił sobie pozwolił mi, i przypomniał mi się młodzieź dawniejsza, która była może mniej elegancka, mniej salonowa, mniej „porządną“, mniej wyfrakowaną i mniej wykrechmaloną, ale też była serdeczniejsza, otwartsza, gorętsza, zapalniejsza i więcej przyjacielska. Nie wchodzi w to, co jest lepszym, zaznaczam tylko, co mnie raziło, a może i nie mnie tylko. Może tu nawet leży przyczyna, że prócz akademików i ich profesorów tak mało osób „pozaszkolnych“ na sali widzieliśmy. Nic w tem jednak dziwnego. Wszakże w ogłoszeniach, zapowiadających uroczystość, czytaliśmy, że „wstęp na salę dozwolony tylko znakomitościom naukowym i politycznym, tudzież słuchaczom obu akademii.“ Widzieliśmy też na ławkach, dla „znakomitości“ rezerwowanych, prócz profesorów, prezydenta miasta, pp. Mlockiego, Starkla, Agatona Gillera i Wład. Zawadzkiego, tylko pp. Strusiewicz, Marka, Boberskiego i notaryusza Wolskiego. Nic w tem, powiadam, dziwnego, u nas tak mało znakomitości!

Na usprawiedliwienie komitetu akademickiego urządzającego uroczystość należy jednak przytoczyć, że sala ratuszowa na tego rodzaju obchody, w których wszystko, co się czaje polskiem, co rade odświeżyć ducha u mogiły największego wieszca narodowego i oddać hołd jego geniuszowi i wielkiej jego pamięci j. st. za szczupłą, za ciasną. Wdzięczni więc będziemy naszej młodzieży akademickiej, w której ślady poszła już i krakowska, bo równocześnie po raz pierwszy obchodzono i w krakowskiej czytelni akademickiej rocznicę śmierci Mickiewicza, wdzięczni więc będziemy za uroczystość wczorajszą, z której sprawozdanie skóńczył słowami p. Zawadzkiego, do młodzieży dzisiejszej bardzo dobrze zastosować się dającym: „Nie lekajcie się młodzi panowie uczuć, bo uczucia są kolebką czynu, a jeden wielki czyn jest zadaniem naszej przyszłości!“

powrotu Prus Zachodnich, w których nawet podczas panowania królów polskich i pomimo polonizowania zostali wiernymi swóji, sławnej narodowości i swym zwyczajom niemieckim.

Podług ich zdania byli już oni wtenczas na zymy kulturträgerami. — Politykowi godni współobywatele, nie przeszkadzamy Wam w tak wzniosłych pomyślach! W dzień tej uroczystości błysnę kilka fajerków, kilka pysznych mów huknie i zakończy się uroczystość ta, a my zostaniemy tém, czém jesteśmy!

Wiedeń, 28 listopada.

(Nowe wybory. — Postępowanie rządu w Galicji.)

W Nakazanie nowe wybory do sejmów: w Morawii, w Krainie, wyższej Austrii, Bukowinie, Vorarlbergu, gdzie większość była „ugodowa“, z której wybrani zostali delegaci do Rady Państwa. — Teraz mandaty poselskie uniważnione, i rząd terazniejszy będzie wywierał przez podwładnych urzędników presję na wyborców, żeby mieć większość parlamentarną w Radzie Państwa za sobą. — Sytuacja więc zupełnie jasna — rozpoczną się próby na nowo, które dwukrotnie za Schmerlinga i ministerium Giskry, Herbsta etc. doprowadziły do rozstroju, i wzmocnienia szeregów opozycji prawopolitycznej.

Jednym odcieniem różni się jednak położenie obecne od poprzednich eksperymentów centralistycznych. Że i za Schmerlinga i za Giskrę nas ignorowano, i teraz mimo analogicznego prądu polityki Przedlitawii, starają się, (czy udają lepsze chęci) o jakiegokolwiek zbliżeniu się do reprezentantów 5 milionowego kraju Galicji, jest to postępek, choć nieznaczny, ale w Austrii, gdzie wszystko żółwym postępkem krokiem, i to coś warte, szczególnie dla tego, że inicjatywa wyszła z wysłanych sfer. Mimo to w praktyce okazują się dobre chęci niedostatecznymi; jeśli ludzie rządzący i zasady, na których się opierają, są w sprzeczności z założeniami, tradycjami, w ogólności z polityką wewnętrzną tych, którzy nie byli nigdy zwolennikami centralizacji. Jeden przykład wzięty z życia, i najświeższy okaz, jak uzasadniona jest wątpliwość, żeby z tymi sternikami, którym powierzono władzę, mogło przyjść do porozumienia... mimo wygłaszaną potrzebę zadowolenia Galicji i przeprowadzenia choć in partibus wewnętrznego mienia. — Minister Grocholski zrezygnował. Może różne ku temu miały powody, ale jako minister, kolega Hohenwarta, nie mógł podpisać rozporządzenia obecnego ministerium, które rozwiązuje sejm nacechowane dziś nielegalnością, które za poprzedniego rządu uznane były za najzupełniej legalnymi.

Niemcy centraliści, dziś u władzy, chcieli zamianować swą dobrą chęć... po swojemu.

Oto pomyśleli sobie, byle forma zachowana, już na początek wystarczy, powołamy innego z delegacji galicyjskiej na ministra bez teki, a resztę zostawimy na później. Powołano do pertraktacji hr. Ludwika Wodzickiego, człowieka, którego w innych okolicznościach bez wahania się był przyjął za posadę... choć nieokreślonych atrybucji. — Teraz jednak i hr. W. nie przyjął ofiarowanej posady ministra bez teki, — bo żądał, jak utrzymują, żeby rząd sobie przyswoił te punkta ugody, które w formie „Ustawy do rozszerzenia autonomii Galicji“ przedłożył był hr. Hohenwart — Reichratowi. — Od rezolucji miał nawet — jak powiadają — odstąpić.

Pokazało się jednak, że ministerium Auersperg żadnych zobowiązań (choć takowe w każdym razie byłoby problematyczne, gdyż większość parlamentarna mogłaby odrzucić i to, co rząd przedłoży, wiedząc np., że ministerium z takiego „refus“ nie zrobi kwestji gabinetowej) na siebie wzięść nie chce, tylko odsła „Postulata“ Galicji do Reichsratu. Co dalej będzie? nie wiadomo.

Powiadają, iż powołano namiestnika z Galicji do Wiednia.

W tym momencie obradują centralistyczni ministrowie nad sprawą galicyjską. Nam nie wypada jakiegś niby to wielkiej chwytak się polityki. Obstawiać przytém, co kraj przyjął, i z czém się zidentyfikował... to skromna, mała, ale mądra dla nas polityka.

NIEMCY.

* Berlin, 3 grudnia. Parlament niemiecki odbył onegdaj ostatnie posiedzenie w bieżącej sesji i obradował na niem w trzecim czytaniu nad projektem do prawa dotyczącym liczb wojak regularnych niemieckich podczas pokoju i sumy ryczałtowej na etat wojenny na trzy lata. Pierwszy mówca, poseł Sommermann, krytykował, że projekt ten krótko przed zamknięciem sesji parlamentowej przedłożony został; parlament przez powziętą wczoraj uchwałę zrzekł się dziewięć dziesiątych części z przyszłego roku m. prawa budżetowego. Trzyletnia służba jest niepotrzebna; wszędzie w kraju zbywa na rękach do pracy; najniższe warstwy ludności przeciążone są podatkami. Zagranicą mają najgorsze wyobrażenia o niemieckim parlamentarystce, podczas kiedy postępowanie rządu państwowego podtrzymuje obawy wojenne. Zwycięstwa odnoszą i prowincje zdobywają potrafi ten rząd, lecz nie umie rozwiązać narodu niemieckiego w spokoju i wolności. — Poseł Kussow apeluje przeciwko preopinantowi do sądu historyi; kraj domaga się owocodajnej prawodawczej działalności parlamentu, a nie zaciętych walk stronnictw. Zwycięstwo przeciwników projektu wyszło w kraju na korzyść wszystkim żywiołom, nieprzyjaznym konstytucyjnemu rozwojowi, a za granicą zły wpływ wywarło. Projekt jest układem pomiędzy rządem a parlamentem przeciwko wewnętrznym i zewnętrznym nieprzyjaciół państwa, przeto przyjęcie projektu tego jest obowiązkiem patriotycznym. — Poseł Schulze nie miałby nie do nadmienienia przeciwko sumie ryczałtowej na jeden rok; lecz wypadki, jakie poprzedziły wniesienie tego projektu, są niesłychane w historii parlamentarystki. Stara zasada każdego parlamentu, ażeby w sprawach finansowych nigdy nie wychodzić po za inicjatywę rządu, poświęconą zostaje z tą samą lekkomyślnością, co najwyższe prawa ludu; zalety więc mógł znaleźć odpowiedni wyraz na oznaczenie tego postępowania. — Poseł Lasker zapytuje jeszcze raz w sprawie ustanowienia bawarskiego etatu wojakowego i zwraca się ostro przeciwko myśli, nasunętej nasamprzód od stołu związkowego, że uchwała odrzucająca projekt ten uważana byłaby za granicą za dopomaganie nieprzyjaciół; podobny sposób traktowania jest całkiem zgubny; godność własna nie pozwala mu na podobne zarzuty odpowiadać. Bawarski minister Pfretzschner oświadcza, że bawarska rada ministrów nie powzięła jeszcze uchwały; oświadczenie jest on za tym, ażeby w czasie okresu trwania sumy ryczałtowej parlamentowi przedłożyć się mające „dla wiadomości i przypomnienia“ etaty były takie, do którychby Bawaria się przyłączyć mogła. — Poseł Metz oświadcza, że jakkolwiek głosować będzie przeciwko projektowi, to ztąd bynajmniej nie wypada, żeby sobie życzył

uszczerpienia armii. — Minister stanu Delbrück nazwał orzeczenie Laskera, o ile takowe skierowane było przeciwko stołowi rady związkowej, bezpodstawnem. Przy głosowaniu imiennem przyjęto § 1 projektu 152 głosami (w drugim czytaniu 150) przeciwko 128 (w drugim czytaniu 134). Następnie przyjęto § 2 w końcu całe prawo.

Dalej obradował parlament w trzecim czytaniu nad budżetem państwa na rok 1872. Poseł Krzyżanowski (Zobacz zeszyły numer D. P. Poz.) oświadczył w imieniu wszystkich posłów Polaków, że etatu nie uchwała, raz dla tego, że nie mogą przyznać należności swóji do państwa niemieckiego, po drugie z powodu nieprzyjaznego usposobienia rządu dla żywiołu polskiego. Poseł Ewald uzasadnia swoje przeczą i wotum cierpieniami Hanoweru; tak długo nie zezwoli na pobieranie podatków, do óki jego prawowity król i pan nie powróci do swoich krajów i nie rozpocznie się na nowo polityka prawa i sprawiedliwości. — Poseł Kryger przemawia w charakterze posła narodu duńskiego i oświadcza, że również przeciwko uchwaleniu budżetu głosować będzie. Po wypowiedzeniu przez kilku posłów specjalnych życzeń, przyjęto budżet państwa w dochodzie i rozchodzie na 110,522 816 talarów; w sumie tej znajduje się 12,694,109 talarów jednorocznych wydatków.

Po załatwieniu w ten sposób przedmiotów na porządku dziennym zapisanych, odczytał minister stanu Delbrück Najwyższe upoważnienie z dnia 29 listopada, zamkające już teraz sesję parlamentu ze względu na tych członków, którzy równocześnie do sejmów krajowych należą; dodał do tego oświadczenia z rozkazu cesarza kilka słów podziękowania w swójem i jednocześnie rządowi „imienu za działalność i poświęcenie parlamentu i zamknął sesję. Marszałek Simon zauważył, że pod temi okolicznościami nie może już udzielić głosu panu Frankenbergowi-Ludwigsdorff (najstarszemu członkowi do zwykłego podziękowania marszałkowi) i dał pogląd na załatwienie s rawy, czém zwykle czynność parlamentarna kończy; pogląd ten każe drukowany rozszekać. Posiedzenie zamknął trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza.

Prasa tutejsza bynajmniej nie jest zadowolniona z przebiegu zakończonyj ci dopiero sesji parlamentu niemieckiego. I tak National Ztg. wyraża się pod tym względem jak następuje:

„Zamknięcie parlamentu nastąpiło dosyć gwałtownie, tak jak w ogóle całe traktowanie spraw w ostatnich dniach miało bardzo zgiełkowy charakter. Prawo o promieniach, wyrażające się trywialnie, przełamano, ażeby je uprząć. Wniosek bawarski o nadużywanie ambony przepędzono z ogromnym pospiechem przez radę związkową i parlament, tak że n. p. heski pełnomocnik nie miał czasu otrzymać od swego rządu instrukcji. Obrady nad etatem przyjęły bardzo rychło tempo acclerando, ażeby zakończyć się prestissimo. Załatwienie kwestji wojskowej doszło nawet do atacka subito, jakim uderzono na parlament, co naturalnie niekorzystnie odziało na niego. Jeżeli obrady jedynie w takiej strasliwej dysharmonii do końca prowadzone być mogły, to rzeczywistie było stosownem, że koniec ów przyspieszono, i nikt zapewne nie pragnął uroczystej parady na białej sali. Lecz delikatnie to nie było, że pan Delbrück zaskoczył marszałka całkiem niespodziewanie o godzinie 5 1/4 zamknięciem — sans comparaison — jak złośliwie w nocy, tak że nie można nawet było dopełnić zwykłych formalności przy zamknięciu. Rząd przekonał się zapewne, że ma przed sobą bardzo pojedynczy i łatwo dający się nakłonić parlament, który zaiste panowanie czyni mu lekkim i chętnie podporządkuje pod patryotyzmem stanowisko stronnictwa i interes stronnictwa. Lecz rząd pomimo to do brzości zrobił w interesie publicznym, żeby nie pozwolił się zakorzenić temu systemowi napadania z nienacka, jakim się posługiwali tak w pierwszej jak drugiej sesji. Zachowanie parlamentu w godnego stanowiska w oczach narodu odpowiada także jego własnej korzyści, a zresztą i niemiecka cierpliwość raz się skończy.“

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 30 listopada. Dzienniki tak przed jak załatwiskie nie przestają zajmować się kwestją galicyjską a mianowicie kwestją jej ministerialną. Lecz nie tylko dzienniki, ale podobno i nowe ministerstwo zajmują się nią ciągle mimo zerwanie układów z hr. Ludwikiem Wodzickim. Wedle informacji, jakie w tej mierze odebrała Presse, nie zrzekł się jeszcze rząd myśli porozumienia z Polakami i w tym celu na nowo chce zawiązać przerwane z klubem polskim umowy. I hr. Gołuchowski powołany tu został, ale nie dla otrzymania dymisy z namiestnictwa Galicji, lecz owszem zdaje się, że ma służyć za pośrednika przy układach. Poglądski o powołaniu pp. Ziemiałkowskiego i hr. Potockiego są wedle Presse wymysłami bez sensu.

Dowodem zajęcia się dziennikarstwem załatwiskiego kwestją powyższą są liczne ustępy, jakieśmy już z nich na tém miejscu przytoczyli. Dowodem tego i najnowszego artykułu, jaki Pesti Naplo, organ najważniejszego przemownego stronnictwa Deaka, ogłasza a w jakim radzi Polakom, by we własnym interesie wstąpili do rady państwa. „Jak rzeczy obecnie stoja, — pisze dziennik ten, — mniemamy, że nie ma innego ratunku, jak aby Polacy wstąpili do rady państwa i tam bronili sprawy swojej. Winni to tak sobie jak własnemu swemu interesowi. Absentowanie się, ustępowanie na bok byłoby polityką najgorszą. Z miejsca, gdzie Niemcy obecnie stoja, nie ma odwrotu i gdyby Polacy mieli się ponownie cofnąć, to nie pozostałoby rządowi rzeczywistie nic innego, jak rozpiszć bezpośrednie wybory. Nie jest bynajmniej interesem Polaków sprowadzać ministerstwo na niebezpieczną chwałę pochłania płaszczyzny. Wstąpieniem swoim do rady państwa nie przesądzą Polacy w żaden sposób późniejszych swoich uchwał. W radzie państwa mają ręce zupełnie wolne i mogą sobie postąpić, jak tego ich interes wymaga. Polityka Polaków była od samego początku nie zasadniczą, lecz polityką utylitarną. Niechajby i teraz poszli za polityką utylitarną, która niczego się nie zrzeka, i która, jeżeliby mimo wszystkie nadzieje nie zaprowadziła do rezultatu, pozwała Polakom przynajmniej powiedzieć, że wszystko uczynili dla odwrócenia nieszczęścia.“

Mimo, że półrządowo zaprzeczono pogłoskom o niedalekich zmianach w ciele dyplomatycznym, zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że co do ambasadora paryskiego zmiana osób już zaszła. Książę Metternich bowiem podał się podobno do dymisy, która też przyjęta została. Książę udał się już nawet do Paryża dla oddania pism, odwołujących go z zajmowanej dotąd posady.

Niejakie zdziwienie wzbudził tu wczoraj telegram peszteński o dymisy generała Gablenza, naczelnego dowódcy wojsk na Węgrzech. Tak potwierdzenia jak wyjaśnienia tej wiadomości oczekiwać należy.

Okólnik, jaki hr. Andrassy przy objęciu urzędu zagrancznego wysłał do ces. król. poselstw, brzmi w przekładzie jak następuje:

„Wiedeń, 23 listopada 1871. Jego ces. król. Mość raczył mnie mianować swym ministrem spraw zagranicznych.“

Przy objęciu zadania, jakie mi porucza wola naszego do stożnego monarchy, mam zupełną świadomość trudności, jakimi takowe jest obciążone.

Dwie wszakże przyczyny pozwalają mi w każdym razie podjąć się z ufnością zadania, jakie mi przypadło w udziale.

Pierwszą jest wiara absolutna, jaką mam w żywotność i siłę austro-węgierskiej monarchii, która więcej niż kiedykolwiek jest potrzebą i koniecznością dla równowagi europejskiej i jedną z najnieodwołalszych gwarancji powszechnego pokoju.

Drugą jest to, że wedle mego najszerszego przekonania polityka, której się mam trzymać, nieodwołalnie mi przepisana została, jak była przepisana i dla mego poprzednika nawet przez żywotne interesa państwa. Polityka ta jest jasna, otwarta i stałą polityką pokoju.

Samo będąc za potężne, by misji swojej szukał gdzie indziej jak w sobie samem, za wielkie przez swą rozległość, by potrzebował przybytku terytorjalnego, może austro-węgierskie cesarstwo tćm mniej ubiegać się o jakiegokolwiek rozprzestrzenienie nie granic swoich, gdyż trudnoby było wskazać nabytek terytorjalny, któryby nie był raczej źródłem ambarsów dla obu części monarchii.

Nie granicząc siłę państwa powiększyć starać się musimy, popierając rozwój nadywycających zasobów, jakimi rozporządzamy.

Korzyści, jakiejby nam najszczęśliwsza nawet przyniosła wojna, nie mogłoby się nigdy równać owym, jakie nam pozwoli zbierać kolejny rozwój dobrobytu, którego rozkwit ani na chwilę nawet nie mógł być wstrzymany przez cały szereg przesłanek wewnętrznych.

Trudności, w jakich się monarchia już znajdowała i w których się jeszcze znajduje, — które zresztą są naturalnem tylko następstwem każdej wielkiej zmiany, — zmniejszają się, wolno się tego spodziewać, z dniem każdym, lecz nie ustąpią nie pozostałszy pewnego antagonizmu w tendencjach, pewnej gorzoty w umysłach. Mam wszakże zaufanie, że uczucia te ustąpią w obec słuszniejszego ocenienia ogólnych interesów mocarstw. Pochebić zaś tylko możemy sobie, że do rezultatu tego dojdziemy w czasie nie zadalekim, jeżeli nam się uda zapobiedz zewnętrznym powikłaniom, które, ociągając skonsolidowanie się wewnętrznej monarchii, wstrząsnęłyby zarazem pojedyncze zamysły i stały i stateczny bieg rzędu.

Przepisane w ten sposób monarchii przez jej niewątpliwie interesa zachowanie się polityczne stoi, jak nie wątpliwie, w zupełnej harmonii z życzeniami mocarstw innych, które wszystkie po okropnych wstrząszeniach, jakie nawiedziły Europę w przebiegu lat ostatnich, czują obowiązkiem konieczny zapewnienia obecnym tak ciężko doświadczonemu pokoleniu ery pokoju i bezpieczeństwa.

Wymienili tu JWP. główne powody i przyczyny, które mnie zniechęcają nie opuszczać drogi, jaką postępować zwykłam z moim państwem, którego mam zaszczyt być następcą. Nie widzę przeto potrzeby zmodyfikowania w chwili objęcia spraw instrukcji, w jakie jestes zaopatrzony, i tylko zastanawiam się do zamiarów moich, jeżeli takowe i nadal będą wytyczną pańskiego postępowania.

Proszę JWPana, abyś z niniejszej depeszy zrobił użytek, jaki uznasz za stosowny, nie kończąc bez zakonstatowania mego zadowolnienia, które czuję z tego, że z JWPanem zostaję w stosunkach urzędowych.

Spodziewam się, że nie odmówisz mi pomocy, by mnie wesprzeć w wypełnieniu poruczonego mi przez zaufanie Jego ces. król. Mości zadania. Chęć wierzyć, że co do mnie ni. omieszkać starać się o prawo do zaufania i szacunku, jakim się mój poprzednik tak słusznie cieszył i w wszystkich, którzy służyli pod jego kierownictwem.

Przyjmijm i t.

Andrassy.“

ANGLIA.

* Fortyfikacje na Malcie przebudowywać obecnie podług systemu, odpowiadającemu dzisiejszemu prowadzeniu wojny. Po przewiezieniu już dawniej tam znacznej liczby armat pozycyjnych najnowszej instrukcji i najcięższego kalibru przewożą obecnie również znaczną liczbę ogromnych żelaznych strzelnic, wykonywanych podług planu pułkownika Inglis z korpusu inżynierów w Yorkshire. Strzelnice te mają 10 stóp wysokości, 20 stóp długości i około 3 stopy grubości; są wewnątrz próżne, a ustaw one na miejscu przeznaczenia, zostają wypełniane masą.

Podróż królów do Balmoral na zamek Windsor wyląd bardzo dobrze na stan jej zdrowia, i bzo zawsze jest jeszcze słabą w skutek ostatniej choroby. Charakterystycznym jest następujące zajście. Mr. Gribble, członek jednego z tak licznych stowarzyszeń wstrzeżności, obwiniał królową na publicznym mityngu o pijactwo. Odnośnie st warzyszenia udało się w skutek tego do ministra spraw wewnętrznych z prośbą, ażeby przeciwko temu człowiekowi wystąpił o. Mr. Bruce odpowiedział, że są pewnego rodzaju oszczerstwa, które najlepiej się w ten sposób karzą, jeżeli twórcę tychże pozostawi się wyłącznie publicznej gogardzie.

W Dublinie odbyła się zeszłej niedzieli nowa demonstracja za „męczenników w Manchester“, to jest za tych Fenian, którzy przed czterema laty w Manchester powieszonymi zostali. Na cmentarzu w Glasnerin zgromadziło się około 20,000 osób około pomników tamże wystawionych dla Altena, Larkina i O'Briena; wielu miało krepy na kapeluszach i rękach. Zielony sztandar z czarną obwódką i z napisem: „Módlcie się za naszymi zamordowanymi braci!“ „Oby Bóg wspierał Irlandy!“ zakłócał obok jednego z nagrobków. Demonstracja miała charakter religijny. Do zakłócenia spokoju nie przyszło.

Telegramy.

Rzym, 1 grudnia. Izba poselska. Biancheri obejmując marszałkostwo wygłosił mowę jak najlepiej przyjętą. Izba przyjęła jednoznacznie wniosek, ażeby miastem Turynem i Florencją przesłać podziękowanie. — Kongres telegraficzny zgajony został dziś na Kapitolu przez ministra spraw zagranicznych. W przemowie wskazał minister na zwyciężaj dążenia do wielkich naukowych odkryć przez komunikowanie się państwa z państwem.

Habana, 1 grudnia. W zeszły poniedziałek przyszło tu do zakłócenia spokoju publicznego politycznej natury. Porządek przywrócono. Panuje zupełny spokój.

Nowy Jork, 1 grudnia. Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że rząd zamierza utrzymać na wodach kubańskich znaczną siłę morską, ażeby bronić interesów amerykańskich na przypadek powstania lub innych niespokojności na Kubie.

Wersal, 2 grudnia. Hrabia Beust, który tu przybył, zabawi tu do jutra i będzie dziś u Thiersa wraz z ciałem dyplomatycznym na obiedzie. — Wieści o rzekon o nastąpić mających zmianach w ministerstwie uważa Agence Hava za nieuzasadnione.

Petersburg, 1 grudnia. Nominacja księcia Orłowa ambasadorem w Paryżu, tudzież pana Oubirila ambasadorem w Berlinie podpisaną już została. Skoro drugi z nich posiadać będzie listy uwierzytelniające w tym nowym charakterze, przyjmowanym będzie tutejszy niemiecki poseł, książę Reuss, jako niemiecki ambasador.

Bern, 2 grudnia. Rada państwa uchwaliła dziś subwencję na budowę dwóch traktów wojskowych (Bulle-Boltingen i La Croix), przeznaczonych na zakrycie granicy.

London, 2 grudnia. Podług najnowszych wiadomości stan zdrowia księcia Wales był dnia wczorajszego zadowolniający.

Monachium, 2 grudnia. Król podpisał wczoraj rozporządzenie, znoszące od dnia 1 stycznia r. p. ministerstwo handlu. Ministerstwa spraw zagranicznych od-

danem zostanie od tego czasu zwierzchnie kierownictwo nad wszystkimi zakładami komunikacyjnymi, pocztami, kolejami żelaznymi, telegrafami, żegluga parowa, kanałem Ludwika, tudzież najwyższy dozór nad prywatnymi kolejami żelaznymi i przedsiębiorcami żeglugi parowej i nad wszelkimi cłami. Na ministerstwo spraw wewnętrznych przechodzi najwyższy kierunek wszelkich spraw dotyczących gospodarstwa, handlu, rękodziel, zabezpieczenia i kredytu, statystyki, budownictwa i górnictwa. Dla handlu i rękodziel ma być utworzona osobna komisja, pozostająca pod kierownictwem dyrektora ministerialnego. Do ministerstwa wyznaczą przycięzoną całą naukę techniczną i ekonomiczną włącznie z odnośnymi szkołami przygotowawczymi i wykładami o weterynaryi.

Rzym, 2 grudnia. Minister spraw zagranicznych mianował dyrektora telegrafów Amigo przewodniczącym w kongresie telegraficznym. W kongresie biorą udział przez reprezentantów wszystkich europejskich państw także wysłańcy i Japonii i Indji Wschodnich.

Carogrod, 2 grudnia. Rząd ogłasza porównawczy pogląd na dochody z podatków nieistniałych podczas miesięcy września i października 1870 i odpowiedniego przeciągu czasu roku bieżącego. Podług poglądu tego okazuje się w tym roku przewyżka w ilości 1,330,000 piastów.

Brksela, 2 grudnia. Utworzenie nowego gabinetu ma być, jak z dobrego utrzymania źródła, wkrótce ukończonem. De Theux otrzyma przesestwo bez teki, senator Kint de Nayer tekę ministerstwa spraw zagranicznych, senator Malou finansów, deputowany Thonissen sprawiedliwości, deputowany Schollaert spraw wewnętrznych, generał Eenens wojny i deputowany Van Hoorde robót publicznych. Du Mortier zostanie ministrem bez teki. Wszyscy nowi ministrowie należą do prawicy. Czterech pierwszych już podobno przyjęło; przyjęcie przez innych jest prawdopodobne.

Ateny, 1 grudnia. Rząd wysłał do posłów w Francji i Włoszech noty, w których odrzuca projekt oddania kwestji Laurion mieszczanemu sądowni polubowemu.

Wiedeń, 3 grudnia. Wiener Ztg. ogłasza w części urzędowej cesarskie pismo odręczne do barona Gablenza, przyjmujące ze względów zdrowia prośbę jego o dymisy obok nadania mu wielkiego krzyża orderu Leopolda.

Wersal, 2 grudnia. Szósty sąd wojenny wydał dziś wyrok w sprawie śledczej przeciw p. p. Preau de Wedel i towarzyszącemu, oskarżonym o zamordowanie p. Gustawa Chandeja, dawniejszego adjunkta przy merze paryskim resp. o udział w jego zamordowaniu. Główny oskarżony Preau de Wedel skazany został na śmierć. Innych oskarżonych skazano na różne kary więzienia.

London, 3 grudnia. Książę Wales przebył spokojnie i noc minioną. Przebieg choroby jest zupełnie pomyślny.

Paryż, 2 grudnia. Journal Officiel donosi, że sąd wystąpił przeciwko dziennikowi La Constitution o rozszerzanie fałszywych wiadomości.

Nowy Jork, 1 grudnia. Podług finansowego sprawozdania urzędowego zmniejszył się dług państwa Stanów Zjednoczonych w miesiącu listopadzie o 3,500,000 dolarów. W skarbie państwa znajdowało się w dniu 1 grudnia 96,250,000 dolarów w gotówiznie i 10,000,000 dolarów w papierach.

Karlsruhe, 2 grudnia. Izba poselska przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu po długich rozprawach projekt do adresu, postawiony przez komisję adresową. Mniejszość izb podała również projekt do adresu.

Wiedeń, 2 grudnia. Wczorajszy numer Presse wymienia pomiędzy projektami, które reichsratowi najpierw przedłożone być mają, nowelę do prawa dotyczącą przedsięwzięcia wyborów uzupełniających, podług której, jeżeli wybrany poseł przez dwa tygodnie do reichsratu nie przybędzie, pozbawiony zostanie mandatu a ten kandydat, który przy wyborze najbliższą wybranemu otrzymał liczbę głosów, powołany zostanie do reichsratu. Jako dalsze projekty wymieniają: zażądanie dodatkowego kredytu w wysokości 11 milionów na pokrycie reszty niedoboru za 1861 r., tudzież dalszego pobierania podatków za kwartał pierwszy 1872 roku, nareczenie subwencji dla Lloyda.

London, 2 grudnia. Biuletyn o stanie zdrowia księcia Wales z dnia dzisiejszego godziną 8 z rana brzmi: Książę spędził noc dobrze. Izba jest jeszcze gwałtowna, lecz przebieg zadowolniający.

London, 2 grudnia. Podług doniesienia, jakie otrzymał Times telegrafem z Kalkuty dnia dzisiejszego, wybuchł w laboratorium w Agra eksplozja, przy czém 2 Anglików i 34 krajowców śmierć poniosło. O przyczynie tego nieszczęścia nie dotąd nie jest wiadomem, śledztwo już wytoczono.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 4 grudnia. Świeżo założone towarzystwo w naszym mieście pod nazwą „Towarzystwo polskie“ rozwija się dosyć szybko. Tymczasowo mieści się ono w pomieszczeniu restauratora pana Starka przy ulicy Franciszkańskiej, dopóki sobie nie poszuka odpowiedniejszego lokalu. Członkowie zbierają się co niedzielę na posiedzenia, co poniedziałki na prelekcje i pogadanki. Na niedzielnych zebraniach toczą się głównie obrady nad ukończeniem ukonstytuowania się towarzystwa i zarządzeniem pierwszym potrzebom, jako to: wyszukaniem odpowiedniego lokalu, założeniem biblioteki, kasy pożyczkowej itd.

W stowarzyszeniu ekonomicznem zastanawiano się na ostatnim posiedzeniu nad kwestją, jakie gałęzie przemysłu uprawiały tu je zez można z widokiem dobrego powodzenia i uznano za takie głównie: parowe warzenie rwa, garbarnia i przędzalnia nici. Wykazano, że istniejące tu browary nie mogą zadośćkonić konsumpcji coraz bardziej się wzmagającej, i dla tego sprzedają wcale niewystałe piwo; temu niedostatkowi zaradzić można przez założenie wielkiego parowego browaru na akcyę. — Skóry surowe i kora dębowa wywożą ztąd do Berlina i do innych miejsc i skóry surowe powracają ztamtąd wygarbowane: wielką zatem garbarnia jest potrzebą w Poznaniu. Zakomunikowano również, że ma tu być wzniesiona nowa fabryka maszyn, w której to celu pp. Krzyżanowski i Urbanowski zakupili już już w bliskości przyszłego centralnego dworca kolei żelaznej.

* Od Zarządu Stowarzyszenia nauczycieli poznańskich odbieramy następujące.

Odezwe do nauczycieli W. Księstwa Poznańskiego.

Już od roku 1848 upominamy się nadaremnie o prawo szkolne i dotychczas.

Pretenzje, jakie w najnowszym czasie ogół stawia do nauczycieli i do szkół, podnoszące się z każdym dniem ceny potrzeb codziennych, wymagają koniecznie prawa szkolnego a z nim podwyższenia pensji nauczycielskich.

Wszelkie usiłowania, aby szluszne życzenia i żądania nasze ze strony rządu uznane zostały, spełzły dotychczas na nic, oćm już to dla tego, że wychodziły od jednostek, już to dla tego że nie w parę się z niemi wybrało.

Nie zdobyli się jeszcze nauczyciele w monarchii pruskiej na wspólne, jednomyślne odezwanie się. Dopiero pan dr. Jütting w Einbeck w Hanowerkiem pojął doniosłość takiego zbiorowego wystąpienia a połączony się z wydziałem głównego hanowerskiego stowarzyszenia nauczycieli zredagował petycję do JCKMości, do ministerstwa stanu i do obudwóch izb sejmowych.

W niej proszą nauczyciele o a) rzeczywiste polepszenie pensji nauczycielskich; b) ustanowienie minimum pensji dla każdej z prowincji i dla każdego obwodu rejencyjnego;

stopniowe podwyższenie pensji z latami służby;
ułatwienie nauczycieli do sprawowania urzędu „kościelnego” i wynagrodzenie go za organizatorstwo przynajmniej 50-100 talarów;
emerytalne nauczycieli, jak innych bezpośrednich urzędników państwowych;
niezwłoczne przedłożenie nowego projektu do prawa szkolnego;
powołanie komisji wybranych z grona nauczycieli — jako znawców — którymby projekt ten do zbadania i zaopiniowania przedłożono.
Do petycji tej dołączony zostanie memoriał określający stan dotychczasowych stosunków nauczycieli, podając: opis dotychczasowych polepszeń stanowiska nauczycieli; urzędowe opinie co do konieczności tychże; statystyczne wykazy; historyczną cofania się w dotychczas; amunne obecne położenie nauczycieli i skutki jego; wysokie zadanie szkoły i życia państwa.

Memoriał ten wraz z petycją obejmującą 4-4½ arkusza wyszedł już z pod prasy u Sigismunda et Volkening w Lipsku i koszt je 4-5 gr.
Stowarzyszenie nauczycieli poznańskich podjęło się działania na rzecz petycji we W. Ks. Poznańskim i odzyskało najdłuższe uprzednie do Szanownych Panów Kolegów z prośbą, aby ku nadaniu jej tej większej wagi, uisłynie ją poprzeć, i w liście podpisy zaopatrzyć zechcieli.

Ponieważ każdy nauczyciel wiedzieć powinien, co podpisano dla tego prosimy o niezwłoczne doniesienie nam, ile mamy przesyłać egzemplarzy. 7-800 egzemplarzy trzeba będzie przesyłać ciążu prawodawczemu na wspólny koszt.
Formularze do zbierania podpisów ze wskazówkami nadesłamy wkrótce.

Jakkolwiek sobie nie obiecujemy zbyt rychłych skutków petycji naszej — mimo że tyłokrót w ostatnich czasach uznano błogie owoce szkoły, która podniosła państwo pruskie do tak wielkiej potęgi, to jednakowoż ufamy, jeżeli nie jednostkom społeczeństwa ludzkiego, to w odczucie prawa bytu i rozumu. Czyżmy, co w naszych słuchach hasłem naszym niech będzie: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!

Podobnie jak w sprawie niniejszej petycji, tak i w celu podnoszenia szkoły radymy zawiązywać się w kółka większe, mniejsze, w którychby rozbiórano sprawy nauczycieli i szerzono swój pogląd na ducha i zadanie szkoły.

Takie stowarzyszenia zawiązały się już w Bojanowie i Poznaniu i przyczyniły się do Stowarzyszenia nauczycieli w Poznaniu. Prosimy niniejszem wszystkich Kolegów W. Ks. Poznańskiego, ażeby niezwłocznie zajęli się zakładaniem stowarzyszeń nauczycielskich na wyższych wydziałach powiatów.

Stowarzyszenie nauczycieli poznańskich wspólnie z bydgoskim związkiem pedagogicznym zajmą się niebawem założeniem prowincjonalnego stowarzyszenia nauczycielskiego z siedzibą w mieście Poznaniu.

Przy zakładaniu Towarzystwa tego będzie zadaniem naszym, unikać wszelkiego, co mogło zakłócić zgodę a starać się o to, abyśmy się stali silniejszą tożsamością środków do wspólnego celu.

Zarząd stowarzyszenia nauczycieli poznańskich.
Jul. Lehmann, Franke, Graef, Kiliński, Modrzyński.

— **Niemcy zachodnio-pruscy**, którzy, jak wiadomo, roku przyszłym obchodzić będą stułtą rocznicę rozstrzelenia Polaków, zamierzają dla tego większego uczczenia nieomarnie uczcić rocznicę wzięcia pomnika Fryderyka Wielkiego w Malborku w bliskości tamtejszego zamku. Pomnik ten kosztował 50 000 talarów. Suma ta ma być złożoną z dobrowolnych ofiar, jak przynajmniej żyć sobie, jak to już doniesiliśmy. Minister spraw wewnętrznych. Inaczej jednakże postanowił komitet urzędowy w uroczystości i postanowieniem pomnika się zajmujący. Rozdzielił on owe 50 000 talarów na miasta i powiaty a podkomitę powiatową, na których czele zwykłe panują ziemianin, stolarz, rolnik, mieszczanin, a także i ci, którzy placą podatek od dochodu, złożyli na pomnik miesięczny podatek dochodowy, a placujący podatek 2-miesięczny podatek. Mamy pod ręką podobne zawiązanie, wydane przez komitet w Świdwie, podług którego miasto to ma zapłacić 2000 talarów. Zawiązanie to rozsyła podpisany pod nim pan radca ziemski Waldeck i to się nazywa „dobrowolnymi składkami”.

— **W przeszły czwartek** pokazał pioski wiedeński 9 osób przed bramą Bydgoską, pomiędzy temi 3 żołnierzy. Dwie osoby, młody człowiek, którego pies w ręce ugryzł, i starzec, który formalnie rozstrazany został, przeniesiono do lazaretu miejskiego, oni pozostają pod dozorem lekarzy w swych mieszkaniach. Pasażer miał łutuch na szyi, schwycono i pokazało się, że był koczowniczym wędrownikiem.

— **Dziś wstąpił w ponowne ślub małżeńskie** profesor doktor Szafariewicz z paną Ludwiką Siemiatkowską.

— **Dyrektor nowego banku** „Ostdeutschebank”, pan doktor Samter, wystąpił z dniem 1 grudnia ze służby miejskiej.

— **Dziś w teatrze miejskim** artyści nasi przedstawiają Rozwód czyli dwie młotki p. Chęcińskiego i „Błąd opętany” p. Anczyca. W ostatniej komedii występuje p. Janin.

— **Na odlanie głowy** J. Jana dłuta Lenartowicza otrzymaliśmy od p. profesora dra Jana Rymarkiewicza 1 tal., m. Reichs. 1 tal., P. L. i X. R. 1 tal. 15 sgr., H. i K. T. 1 tal., m. Sewerynowej br. Mielżyńskiej 6 tal., pana Romana Radzkiego 2 tal., Polaka i Norodu 3 tal., artysty St. Szczepanowskiego 1 tal. Razem złożono 22 tal. 25 sgr.

— **Na podróz dla dwóch emigrantów** otrzymaliśmy od K. T. 2 tal. Kwotę tę zaraz interesantem doręczyliśmy składkę ze zamykami.

— **Na weseliszem walcem** zebrali Kola Towarzystwa ukończyli się obrady nad projektem nowej ustawy. Projekt ten z niejakimi poprawkami przyjętym został. Następnie uwalono, by wale zebranie zwołać, odpowiednio do nowo uchwalonej ustawy, odbyło się w roku przyszłym w pierwszych dniach wielkiego postu.

— **Na wieczorku z tanciami** urządzonym przez T. w. w. „Harmonia”, jaki się odbył w sobotę na wielkiej sali szarowej — bawiono się ochocho do samego rana.

— **Wrocław, 2 grudnia.** „Dnia 1 grudnia zdał egzamin o facultate docendi kandydat filologii pan Sylwester Puchalczyk. Wczorazem tegoż dnia pojechał go grono koleżanów znajomych i szczerych przyjaciół z tą pewnością, że w najbliższym zawodzie zaciągnie go charakter i sumienność w pełnieniu obowiązków zasłuży na uznanie; że nadto na wielkie budo wycierał wpływ równie bogi i zbawienny, jak i na byłych swoich kolegów, z którymi żył bliżej.”

— **Kalendarz.** Jutro, we wtorek dnia 4 grudnia Piotra Chryz., w kalendarzu słowiańskim Spitasława. Wschód słońca o godzinie 7 minut 52. zachód o godzinie 3 minut 47. Długość dnia 8 godzin 0 minut.

— **Ostrów, 29 listopada.** (Kasa pożyczkowa. — Towarzystwo przemysłowe.) Od czasu ostatniej mej korespondencji z dnia 30 października, tyczącej się odbitego nadzwyczajnego zebrania Towarzystwa przemysłowego, mianowicie kwestii mającej się ukonstytuować spółki pożyczkowej, nie było żadnej publiczności, chętniej rozszerzaniem podobnych spółek, dalszym przebiegu tej ważnej sprawy, czynię więc to nie bez żalu.

Na wezwanie dwóch członków zarządu zebrała się w lokalu p. A. Głogowskiego dwukrotna komisja, w celu obradowania nad ustawami do kasy pożyczkowej; za podstawę przyjęto ustawy spółki pożyczkowej wnoszącej poznańskich, które też z naszego zebrania przyjęto. Referentem tychże na przyszłe wale obranie obrano p. Patena. Oile mi wiadomo, ma się odbyć wale zebranie w celu przyjęcia ustaw i ostatecznego założenia kas pożyczkowej w niedziele dnia 3 grudnia. Oby tylko tak wale więcej jak i miejsce jak najliczniej chcieli się zebrać, by udowodnić, że i na tem polu działania jeszcze ma stać Polka nie da się innym wciągnąć zgermanizowanymi wyrzucić z ostatniego dnia zebrania ogłoszonym będzie, nie od razu byłoby nadmienić mi, czyby szanowne duchowieństwo nie chciało wpłynąć na wnieśliaków. Do życia byloby, by kto zdolniejszego pióra tę kwestyę jeszcze raz na tem miejscu

poruszył, by przez to raz na zawsze położyć koniec tej wiecznej obawie i ciągłej nieufności swym własnym siłom. Tyle na dzisiaj co do kasy pożyczkowej. Jeżeli mi Szanowna Redakcja otworzy wstęp do dalszego komunikowania się, to doniosę o przebiegu walego zebrania. (Owsem — prosimy jak najmocniej. Przyp. Red. Dzienn. Pozn.)

Z dniem wybrania na prezesa p. dra Brokera, zdaje się, że nowa era dla Towarzystwa nastąpiła, a Tow. przemysłowe przybrało więcej rozgłosu nie upada też na duchu, owsem stara się, by jego zebrania coraz powabniejszą cecę nabierały. Z początkiem listopada rozpoczęły się odczyty. I tak miał pierwszy odczyt p. A. Głogowski: „O kasie pożyczkowej”. Stręciwszy dość obszernie i jasno zasady kas pożyczkowych i objaśniliśmy członkom w ogóle z całą manipulacją tychże, zakończył szanowny prelegent, zachęcając członków do wytrwałej a nieustannej pracy na tej tak mozolnej niwie około dobra narodowego, gdyż wzajemna pomoc i braterska miłość w spełnieniu odczeka, zostaje niejako długiem dla przyszłych pokoleń, które cenę będą nasze dążenia. Na ostatniem zaś posiedzeniu odczytał pan M. Głogowski rzecz: „Życie i zasługi dra Karola Marcinowskiego”. Na następne zaś posiedzenie zapowiadany odczyt p. dra Brokera: „O cholera”. Odczyt bardzo stosowny; pozostaje tylko do życzenia, by członkowie chcieli się jak najliczniej zebrać, przeciw ich Towarzystwo blisko 180 liczy. Nadarza nam się stosowna chwila i miejsce, by szanowni prelegenci na przyszłość mieli odczyty również i z historii polskiej, gdyż po zakładach naukowych, jeżeli nie brandenburskiej, to history polskiej się nie uiszy, a przeciw miłoby było każdemu Polakowi poznać dawniejsze czasy narodu polskiego i ich królów panowania. Na wniosek jednego z członków, by Towarzystwo urządziło publiczne odczyty dla wszystkich przystępne a szczególnie dla pici pięknej, przychyliło się do tego Towarzystwo, bo w styczniu ja w życie wprowadzi.

Kilkakrotnie poruszana ze strony członków kwestya co do urządzania pogadek wieczornych w łonie Towarzystwa, doprowadziła wreszcie do stanowczego rezultatu, wybrano bowiem komisję, składającą się z 7 członków. Komisja wybrała wzięcia się niebawem raco do dzieła i zabrał się, ustanowiła jako pierwszy temat na pogadankę: „O rolnictwie”, referentem pan Krumke.

D. Śrem, 2 grudnia. (Kolej żelazna Kluczborsko-Poznańska.) W dniu 6 grudnia odbędzie się tutaj posiedzenie sejmiku powiatowego, na którym przyjdzie pod obradę dla naszego powiatu nader ważna propozycja we względzie zaprojektowanej kolei Kluczborsko-Poznańskiej. Chodzi tu o zatwierdzenie ze strony powiatowych stanów przedwstępnych czynności pomiędzy kolejową komisją stanów powiatowych a pomiędzy przedsiębiorczym komitetem zawartych i leżyliśmy, są pretensje do powiatu o wiele mniejsze od tych, które dla budowy żwirów w dawniejszych latach zwołały się formowały, a na które już w ówczesnym interesie podniesienia społecznych stosunków naszych chętnie przyzwolone zostały.

Wzłączywszy zaś przytem pod rozprawę, że tutaj nie chodzi o wpłaty, „a fonds perdus”, ale, że za całkowitą sumę udziału powiatu, będą dane akcje, które według wszelkiej o przypuszczenia z dobrym kursem emitowane zostaną i w takowym utrzymaniu się, albo też raczej prawdopodobnie podniosą, to spodziewać się należy, że przeciwko propozycji dla przyszłości powiatu tak ważnej, żadna opozycja stawiona nie będzie.

Mamy więc nadzieję, że wniosek przez świadomą racę komisję gruntownie zbadane, bez wątplenia przyjęte zostaną.

Z Prowincyi. Dnia 29 listopada odbył się ślub pana Gustawa Zaborowskiego z hrabianką Heleną Damską w Kołaczowie, majątku brata panny młodej hrab. Stefana Damskiego, Błogosławili ten związek ks. dziekan Kasprowicz z asystency miejscowego proboszcza ks. Peruszyńskiego. Pierścieniem podawała matka panny młodej z Mielęskich Zaborowska. Ceremonia kościelna odbyła się z wszelką możliwą okazalnością.

Po dopełnieniu ceremonii kościelnej wszyscy zgromadzeni udali się do palacu, gdzie szczerze i otwarcie podejmowani przez właściciela, wesoło bawili się, dopóki zmęczenie tańcem nie położyło tamy ochotczy zabawie.

Ostatnie telegramy.

Wersal, 4 grudnia. Zgromadzenie narodowe zajmuje się dziś wylosowaniem biura, jutro odbędzie się wybór marszałka. Jeżeli wybór ten jutro jeszcze ukończony zostanie, odczytanem będzie orędzie prezydenta w środę, w razie przeciwnym w czwartek.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Sobótka** wyszedł No 49 i zawiera: Historia nauczyciela szkolni wjeżdża przez Erekmana Chatrian. (Ciąg dalszy.) — Wrażenia z podróży do Litwy i Wołyniu. — Autobiografia kawałka krety. Z papieru starego nauczyciela. — List A. Wierskiego do J. Lelewa w Brukseli. — Pota kapitana. — Podróż do nowo odkrytych krain. (Dokończenie). — Szarada. — Korespondencya redakcyi.

— **Ziemianina** wyszedł z druku Nr. 49 i zawiera: Czy Jodla (Abies pectinata D. C.) zasługuje na rozpowszechnienie w naszych lasach i jak ją hodować należy? Rivoli. — Najważniejsze ekonomiczne rośliny pod względem historycznym i statystycznym (Dokończenie). — Korespondencya rolnicza: Z pod Koźla na Górny Szląsk. — Sprawozdanie z posiedzenia wydziału leśnego w Miłostawiu i odbytych ekskursji leśnej w lasach miłostawskich w dniach 10 i 11 października 1871 r. J. Łukomski. — Przegląd rolniczy. — Wiadomości handlowe. — Przegląd treści czasopism rolniczych. — Jarmarki. — Ogłoszenia.

— **Wrocław, 2 grudnia.** „Dnia 1 grudnia zdał egzamin o facultate docendi kandydat filologii pan Sylwester Puchalczyk. Wczorazem tegoż dnia pojechał go grono koleżanów znajomych i szczerych przyjaciół z tą pewnością, że w najbliższym zawodzie zaciągnie go charakter i sumienność w pełnieniu obowiązków zasłuży na uznanie; że nadto na wielkie budo wycierał wpływ równie bogi i zbawienny, jak i na byłych swoich kolegów, z którymi żył bliżej.”

— **Kalendarz.** Jutro, we wtorek dnia 4 grudnia Piotra Chryz., w kalendarzu słowiańskim Spitasława. Wschód słońca o godzinie 7 minut 52. zachód o godzinie 3 minut 47. Długość dnia 8 godzin 0 minut.

— **Ostrów, 29 listopada.** (Kasa pożyczkowa. — Towarzystwo przemysłowe.) Od czasu ostatniej mej korespondencji z dnia 30 października, tyczącej się odbitego nadzwyczajnego zebrania Towarzystwa przemysłowego, mianowicie kwestii mającej się ukonstytuować spółki pożyczkowej, nie było żadnej publiczności, chętniej rozszerzaniem podobnych spółek, dalszym przebiegu tej ważnej sprawy, czynię więc to nie bez żalu.

Na wezwanie dwóch członków zarządu zebrała się w lokalu p. A. Głogowskiego dwukrotna komisja, w celu obradowania nad ustawami do kasy pożyczkowej; za podstawę przyjęto ustawy spółki pożyczkowej wnoszącej poznańskich, które też z naszego zebrania przyjęto. Referentem tychże na przyszłe wale obranie obrano p. Patena. Oile mi wiadomo, ma się odbyć wale zebranie w celu przyjęcia ustaw i ostatecznego założenia kas pożyczkowej w niedziele dnia 3 grudnia. Oby tylko tak wale więcej jak i miejsce jak najliczniej chcieli się zebrać, by udowodnić, że i na tem polu działania jeszcze ma stać Polka nie da się innym wciągnąć zgermanizowanymi wyrzucić z ostatniego dnia zebrania ogłoszonym będzie, nie od razu byłoby nadmienić mi, czyby szanowne duchowieństwo nie chciało wpłynąć na wnieśliaków. Do życia byloby, by kto zdolniejszego pióra tę kwestyę jeszcze raz na tem miejscu

— **Ostrów, 29 listopada.** (Kasa pożyczkowa. — Towarzystwo przemysłowe.) Od czasu ostatniej mej korespondencji z dnia 30 października, tyczącej się odbitego nadzwyczajnego zebrania Towarzystwa przemysłowego, mianowicie kwestii mającej się ukonstytuować spółki pożyczkowej, nie było żadnej publiczności, chętniej rozszerzaniem podobnych spółek, dalszym przebiegu tej ważnej sprawy, czynię więc to nie bez żalu.

Na wezwanie dwóch członków zarządu zebrała się w lokalu p. A. Głogowskiego dwukrotna komisja, w celu obradowania nad ustawami do kasy pożyczkowej; za podstawę przyjęto ustawy spółki pożyczkowej wnoszącej poznańskich, które też z naszego zebrania przyjęto. Referentem tychże na przyszłe wale obranie obrano p. Patena. Oile mi wiadomo, ma się odbyć wale zebranie w celu przyjęcia ustaw i ostatecznego założenia kas pożyczkowej w niedziele dnia 3 grudnia. Oby tylko tak wale więcej jak i miejsce jak najliczniej chcieli się zebrać, by udowodnić, że i na tem polu działania jeszcze ma stać Polka nie da się innym wciągnąć zgermanizowanymi wyrzucić z ostatniego dnia zebrania ogłoszonym będzie, nie od razu byłoby nadmienić mi, czyby szanowne duchowieństwo nie chciało wpłynąć na wnieśliaków. Do życia byloby, by kto zdolniejszego pióra tę kwestyę jeszcze raz na tem miejscu

Na wezwanie dwóch członków zarządu zebrała się w lokalu p. A. Głogowskiego dwukrotna komisja, w celu obradowania nad ustawami do kasy pożyczkowej; za podstawę przyjęto ustawy spółki pożyczkowej wnoszącej poznańskich, które też z naszego zebrania przyjęto. Referentem tychże na przyszłe wale obranie obrano p. Patena. Oile mi wiadomo, ma się odbyć wale zebranie w celu przyjęcia ustaw i ostatecznego założenia kas pożyczkowej w niedziele dnia 3 grudnia. Oby tylko tak wale więcej jak i miejsce jak najliczniej chcieli się zebrać, by udowodnić, że i na tem polu działania jeszcze ma stać Polka nie da się innym wciągnąć zgermanizowanymi wyrzucić z ostatniego dnia zebrania ogłoszonym będzie, nie od razu byłoby nadmienić mi, czyby szanowne duchowieństwo nie chciało wpłynąć na wnieśliaków. Do życia byloby, by kto zdolniejszego pióra tę kwestyę jeszcze raz na tem miejscu

Na wezwanie dwóch członków zarządu zebrała się w lokalu p. A. Głogowskiego dwukrotna komisja, w celu obradowania nad ustawami do kasy pożyczkowej; za podstawę przyjęto ustawy spółki pożyczkowej wnoszącej poznańskich, które też z naszego zebrania przyjęto. Referentem tychże na przyszłe wale obranie obrano p. Patena. Oile mi wiadomo, ma się odbyć wale zebranie w celu przyjęcia ustaw i ostatecznego założenia kas pożyczkowej w niedziele dnia 3 grudnia. Oby tylko tak wale więcej jak i miejsce jak najliczniej chcieli się zebrać, by udowodnić, że i na tem polu działania jeszcze ma stać Polka nie da się innym wciągnąć zgermanizowanymi wyrzucić z ostatniego dnia zebrania ogłoszonym będzie, nie od razu byłoby nadmienić mi, czyby szanowne duchowieństwo nie chciało wpłynąć na wnieśliaków. Do życia byloby, by kto zdolniejszego pióra tę kwestyę jeszcze raz na tem miejscu

Na wezwanie dwóch członków zarządu zebrała się w lokalu p. A. Głogowskiego dwukrotna komisja, w celu obradowania nad ustawami do kasy pożyczkowej; za podstawę przyjęto ustawy spółki pożyczkowej wnoszącej poznańskich, które też z naszego zebrania przyjęto. Referentem tychże na przyszłe wale obranie obrano p. Patena. Oile mi wiadomo, ma się odbyć wale zebranie w celu przyjęcia ustaw i ostatecznego założenia kas pożyczkowej w niedziele dnia 3 grudnia. Oby tylko tak wale więcej jak i miejsce jak najliczniej chcieli się zebrać, by udowodnić, że i na tem polu działania jeszcze ma stać Polka nie da się innym wciągnąć zgermanizowanymi wyrzucić z ostatniego dnia zebrania ogłoszonym będzie, nie od razu byłoby nadmienić mi, czyby szanowne duchowieństwo nie chciało wpłynąć na wnieśliaków. Do życia byloby, by kto zdolniejszego pióra tę kwestyę jeszcze raz na tem miejscu

Na wezwanie dwóch członków zarządu zebrała się w lokalu p. A. Głogowskiego dwukrotna komisja, w celu obradowania nad ustawami do kasy pożyczkowej; za podstawę przyjęto ustawy spółki pożyczkowej wnoszącej poznańskich, które też z naszego zebrania przyjęto. Referentem tychże na przyszłe wale obranie obrano p. Patena. Oile mi wiadomo, ma się odbyć wale zebranie w celu przyjęcia ustaw i ostatecznego założenia kas pożyczkowej w niedziele dnia 3 grudnia. Oby tylko tak wale więcej jak i miejsce jak najliczniej chcieli się zebrać, by udowodnić, że i na tem polu działania jeszcze ma stać Polka nie da się innym wciągnąć zgermanizowanymi wyrzucić z ostatniego dnia zebrania ogłoszonym będzie, nie od razu byłoby nadmienić mi, czyby szanowne duchowieństwo nie chciało wpłynąć na wnieśliaków. Do życia byloby, by kto zdolniejszego pióra tę kwestyę jeszcze raz na tem miejscu

Na wezwanie dwóch członków zarządu zebrała się w lokalu p. A. Głogowskiego dwukrotna komisja, w celu obradowania nad ustawami do kasy pożyczkowej; za podstawę przyjęto ustawy spółki pożyczkowej wnoszącej poznańskich, które też z naszego zebrania przyjęto. Referentem tychże na przyszłe wale obranie obrano p. Patena. Oile mi wiadomo, ma się odbyć wale zebranie w celu przyjęcia ustaw i ostatecznego założenia kas pożyczkowej w niedziele dnia 3 grudnia. Oby tylko tak wale więcej jak i miejsce jak najliczniej chcieli się zebrać, by udowodnić, że i na tem polu działania jeszcze ma stać Polka nie da się innym wciągnąć zgermanizowanymi wyrzucić z ostatniego dnia zebrania ogłoszonym będzie, nie od razu byłoby nadmienić mi, czyby szanowne duchowieństwo nie chciało wpłynąć na wnieśliaków. Do życia byloby, by kto zdolniejszego pióra tę kwestyę jeszcze raz na tem miejscu

Na wezwanie dwóch członków zarządu zebrała się w lokalu p. A. Głogowskiego dwukrotna komisja, w celu obradowania nad ustawami do kasy pożyczkowej; za podstawę przyjęto ustawy spółki pożyczkowej wnoszącej poznańskich, które też z naszego zebrania przyjęto. Referentem tychże na przyszłe wale obranie obrano p. Patena. Oile mi wiadomo, ma się odbyć wale zebranie w celu przyjęcia ustaw i ostatecznego założenia kas pożyczkowej w niedziele dnia 3 grudnia. Oby tylko tak wale więcej jak i miejsce jak najliczniej chcieli się zebrać, by udowodnić, że i na tem polu działania jeszcze ma stać Polka nie da się innym wciągnąć zgermanizowanymi wyrzucić z ostatniego dnia zebrania ogłoszonym będzie, nie od razu byłoby nadmienić mi, czyby szanowne duchowieństwo nie chciało wpłynąć na wnieśliaków. Do życia byloby, by kto zdolniejszego pióra tę kwestyę jeszcze raz na tem miejscu

Na wezwanie dwóch członków zarządu zebrała się w lokalu p. A. Głogowskiego dwukrotna komisja, w celu obradowania nad ustawami do kasy pożyczkowej; za podstawę przyjęto ustawy spółki pożyczkowej wnoszącej poznańskich, które też z naszego zebrania przyjęto. Referentem tychże na przyszłe wale obranie obrano p. Patena. Oile mi wiadomo, ma się odbyć wale zebranie w celu przyjęcia ustaw i ostatecznego założenia kas pożyczkowej w niedziele dnia 3 grudnia. Oby tylko tak wale więcej jak i miejsce jak najliczniej chcieli się zebrać, by udowodnić, że i na tem polu działania jeszcze ma stać Polka nie da się innym wciągnąć zgermanizowanymi wyrzucić z ostatniego dnia zebrania ogłoszonym będzie, nie od razu byłoby nadmienić mi, czyby szanowne duchowieństwo nie chciało wpłynąć na wnieśliaków. Do życia byloby, by kto zdolniejszego pióra tę kwestyę jeszcze raz na tem miejscu

Na wezwanie dwóch członków zarządu zebrała się w lokalu p. A. Głogowskiego dwukrotna komisja, w celu obradowania nad ustawami do kasy pożyczkowej; za podstawę przyjęto ustawy spółki pożyczkowej wnoszącej poznańskich, które też z naszego zebrania przyjęto. Referentem tychże na przyszłe wale obranie obrano p. Patena. Oile mi wiadomo, ma się odbyć wale zebranie w celu przyjęcia ustaw i ostatecznego założenia kas pożyczkowej w niedziele dnia 3 grudnia. Oby tylko tak wale więcej jak i miejsce jak najliczniej chcieli się zebrać, by udowodnić, że i na tem polu działania jeszcze ma stać Polka nie da się innym wciągnąć zgermanizowanymi wyrzucić z ostatniego dnia zebrania ogłoszonym będzie, nie od razu byłoby nadmienić mi, czyby szanowne duchowieństwo nie chciało wpłynąć na wnieśliaków. Do życia byloby, by kto zdolniejszego pióra tę kwestyę jeszcze raz na tem miejscu

Na wezwanie dwóch członków zarządu zebrała się w lokalu p. A. Głogowskiego dwukrotna komisja, w celu obradowania nad ustawami do kasy pożyczkowej; za podstawę przyjęto ustawy spółki pożyczkowej wnoszącej poznańskich, które też z naszego zebrania przyjęto. Referentem tychże na przyszłe wale obranie obrano p. Patena. Oile mi wiadomo, ma się odbyć wale zebranie w celu przyjęcia ustaw i ostatecznego założenia kas pożyczkowej w niedziele dnia 3 grudnia. Oby tylko tak wale więcej jak i miejsce jak najliczniej chcieli się zebrać, by udowodnić, że i na tem polu działania jeszcze ma stać Polka nie da się innym wciągnąć zgermanizowanymi wyrzucić z ostatniego dnia zebrania ogłoszonym będzie, nie od razu byłoby nadmienić mi, czyby szanowne duchowieństwo nie chciało wpłynąć na wnieśliaków. Do życia byloby, by kto zdolniejszego pióra tę kwestyę jeszcze raz na tem miejscu

Zyto polskie tańsze, krajowe świeże, dla potrzeb konsumpcyj miejscowych mało w cenie się zmieniło.
Jęczmień zaniedbany. Groch nawet po niższych cenach trudny miał obdyt.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 2000, żyta 290 ton.

Placono za 2000 funt. wagi celnej czyli jedną ton:
Pszemica biała wag. hel. tal. sg. tal. sg. tal. sg. tal. sg. tal. sg.
wys. psra rzkł. 124-130 82-84 15 3 14 3 18
jasno psra 128-133 81 15 83 10 3 13 3 16
psra 122-127 78-80 10 3 9 3 12
Zyto polskie stare 120-122 49-50 15 2 2 2 2
świeże krajowe 120-126 51 15 54 20 2 3 2 7
Jęczmień czterozr. d. 102-107 45 15 47-1 19 1 20 1
dwurzęd. 108-112 48-50 10 1 22 1 24 1
Groch 49-51 15 2 6 2 9 1
Aleksander Makowski i Sp.

— **Młaka.** Berlin, 2 grudnia. Młaka oszenna per 100 kilo netto. nr. 0 11½-10¼ tal. nr. 0 i 1 9-8½ tal. rżana 9-8½ tal. nr. 0 i 1 8½-7½ tal.
Poznań 4 grudnia. Młaka pszenica nr. 0 i 1 6½-6½ tal. młaka rżana nr. 0 i 1 4½-4½ tal. plac za cent. bez akcyz.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

Dnia 4 grudnia.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Małcki z Buku, Swodźński z Plewisk, Rejwasi z Sobiesiernia.

HOTEL PARYSKI. Tomicki z Warszawy, Budziszewski z Malachowa, Ryszkiewicz z Ryńska, Rudnicki z Leszna, Michalski z Buncza.

HOTEL RZYMSKI. Mysielski z Kobylnola, Klepaczewski z Warszawy, ksiądz Sułkowski z Rydzyny, Leszczyński z Uzarzewa.

MYLIUSA HOTEL IREZDENSKI. Poniński z Dominowa, Zieliński z Kościelca.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Wesiński z Śremu, Malczewski z Swinara, Gąsiorowski z Zalasawa, Cegielski z żoną z Wódek, Taczanowski w Nowego miasta, Wichliński z Mieściska.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 4 grudnia.

Poznańskie stare 3½%, listy zastawne — tal. placen. Poznańskie nowe 4½% listy zastawne 92 tal. żąd. — Poznańskie rentowe 93½% tal. plac. — Poznańskie obligacje pow. 98½% tal. placen. — Poznańskie 4½% procent obligacje powiatowe 91 żądano. Poznań oblig. miejskie 5½% 98½ tal. żąd. — Akcje banku pow. poz. — pl. Banknoty polsk. — żąd. — tal. pl. Akcje pow. banku realno-kredytowego tal. pl. Rumun. — tal. plac. — Północno-niemiecka pożyczka zwiastowa 100½% tal. pl. Rosyjskie banknoty 82 tal. żąd. Starogrodz. poznań. Akcje kol. — placeno.

Zyto: wypowiedziano — wepeli na grudzień 11, grudzień-styczeń 50½%, styczeń-luty 51½%, luty-marzec — marzec-kwiecień —, na wiosnę 52½% talarów placeno.

Okwita z beczki: wypow. — kwart; na grudzień 20½%, styczeń 20½%, luty 20½%, marzec 20½%, kwiecień —, maj — kwiecień-maj w związku 20½%, czerwiec —, w miesiącu bez beczki — talarów.

Ceny targowe

w mieście Poznaniu.

Dnia 4 grudnia.

	Najwyż.	Srednia.	Najniższa
Pszemica piękna, szefel po 84 funt.	3 12 6	3 7 9	3 7 —
— średniej	3 6	3 5	3 —
— posied.	2 27 6	2 25	2 22 6
Zyto ciężkie	2 5 6	2 5	2 3 9
— średniego	2 2 6	2 2	2 1 6
— posied.	2 1	2	2 —
Jęczmień wielk.	1 23 9	1 22 6	1 20 —
— drobn.	1 21 3	1 20	1 17 6
Owsa	1 6	1 4	1 —
Groch do gotow.	90	—	—
Rzepak zimowego	74	—	—
Rzepak letowego	—	—	—
Rzepak letowego	—	—	—
Tatarski	70	—	—
Perek	100	95	22 6 — 21 3
Wyki	90	—	—
Lubin 30ty	90	—	—
— niebieski	90	—	—
Konieczny czerw. cent. po 100 funt.	—	—	—
Konieczny biały	—	—	—

Giełda berlińska, 1 grudnia.

Stało usposobienie początkowe ostabiło się w dalszym przebiegu a chęć realizacji zaplanowała w skutek tego szczególnie o papierów spekulacyjnych.

Wolary pruskie: Dobr. pożyczk. (4½%) 101 pte. Poż. psta w r. 1859 (5½%) 100½% plac. Obl. pruskie (3½%) 89½% plac. Poż. psta prem. z r. 1855 (3½%) 118½% plac. List. zast. Zachod.-prusk. (3½%) 81 plac. dto (4½%) 90½% placeno. (4½%) 97 plac. Poznań. nowe (4½%) 91½% plac. List. rent. Pozn. (4½%) 93½% plac. Prusk. (4½%) 93½% plac.

Walory zagran: Austr. rent sr. (4½%) 68 placeno. Rent



Dnia 3 grudnia o godzinie 3 1/2 z rana zasnął w Bogu o-
patrzony św. Sakramentami
Wawrzyniec Gross-
mann, oficer z roku 1831.
Eksportacja odbędzie się w
środek o godzinie 3 po połud-
niu z Ostrowitego do Trze-
meszna, pogrzeb w czwartek
o godzinie 10 z rana, o czym
donoszą krewnym i przyjaci-
łom stroskana (6877)
żona i dzieci.

Otworzenie konkursu

Królewski sąd powiatowy w Poznaniu.
Wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 1 grudnia 1871 r., po po-
łudniu o godzinie 6.
Nad majątkiem kupca **Józefa Zapal-**
owskiego w Poznaniu pod firmą **J. Zapal-**
owski otworzono konkurs kupiecki, a dzień
wstrzymania płać został na 1 grudnia usta-
nowionym.

Tymczasowym administratorem masy usta-
nowionym został asjent **Henryk Rosenthal**
w Poznaniu.

Wierzyteli dłużnika wspólnego wzywamy,
aby w terminie na dzień
14 grudnia r. b. przed połu-
dniem o godz. 10
przed komisarzem konkursu w izbie sądowej
No. 13 wyznaczonym, oświadczenia i propo-
zyce swoje względem ustanowienia sta-
łego zawiadowcy oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólne-
go cokolwiek w pieniądzu, papierach lub in-
nych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu
mają lub którzy mu cokolwiek są winni, za-
lecamy, aby nie jemu nie wydali lub wypie-
cili, owszem o posiadaniu przedmiotów do
dnia 21 grudnia r. b. w izbie sądowej lub
administratorowi masy doniesienie uczynili
i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych
praw tam dotąd do masy konkursowej odda-
li. Zastawcy lub inni z nimi równo u-
prawieni wierzyteli dłużnika wspólnego
powinni o rzeczach zastawionych w ich po-
siedzeniu się znajdujących tylko doniesienie
uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy
do masy pretensje jako wierzyteli kon-
kursowi rościć chcą, aby należytosć swoje
bądź te takowe już są wyskarzone lub nie
z prawem żądania pierwszeństwa do dnia
2 stycznia 1872 w izbie sądowej lub
administratorowi masy doniesienie uczynili
i następnie do protokołu zameldowali i następnie
do rozpoznawania wszystkich w czasie wspo-
mnianym zameldowanych pretensji dnia
18 stycznia 1872 przed połu-
dniem o godz. 11
przed komisarzem konkursowym w izbie są-
dowej No. 13 stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży,
powinien kopię onego i jego aneksów do-
łączyć.

Każdy wierzytel, który nie w naszym o-
kresu urzędowym zamieszkaje, powinien przy
zameldowaniu swojej pretensji pełnomocnika
tutaj zamieszkałego ustanowić i do aktu do-
nieść.

Tym, którzy tu znajomości nie mają, po-
damy jako rzeczników radców sprawiedli-
wości **Gierscha** i **Tschuschke** i rzecznika
Pileta.

„Polko moja droga! ja Cię kocham szczerze!”
„Wosiu mój szanowny, ja w to b nie wie-
rzę.”

„Polko ma kochana, jak będę doktorem;
To się pobierzemy, zaręczeni honorem!”
„Mój Panie Wojciechu, bądźże tego pewny,
Kochać mi Cię trzeba, bo mi rodzico kafe,
Lecz Twa krzywa postać, wstyd mi robi
rzewny.”

Chodź Twój buziak dobry, to gdy na to zwa-
żę,
Ze czy w tańcu, czy tu, gdy na spacer
jdziem,
Wszędzie na nas patrz, garbuskiem Cię
zowią.

A prócz tego mówią, że Ty patrzyś zysiem,
Więc dla tego kwituję a to i co żywo!
Ja to nie dla Ciebie — bo maie ktoś po-
lubił.

Który i jest prosty i nie patrzy krzywo!
A przy tem jest grzeczny, a Ciebieby szczenił!
Zegnam Cię więc Wosiu, nie miej tego za
ziem.

On mi Cię zastąpi, brat Edzia mem ha-
stem.”

Z pod Szamotuł.
Zaproszenie do przedpłaty na
ZIEMIENINIA.

Ziemiańska, tygodnik rolniczo-przemys-
łowy, organ Centralnego Towarzystwa Go-
spodarczego dla W. Ks. Poznańskiego, wy-
chodzi co sobotę w Poznaniu, w formie wiel-
kiego arkusza, in 4to. Pismo to, rozpoczy-
nające z początkiem 1872 r. **dwudziesty**
drugi rok istnienia, podaje artykuły ory-
ginalne, korespondencje rolnicze i najnow-
sze rzeczy z rolnictwa i przemysłu z ry-
ciami.

Ziemiańska zapisywać można we
wszystkich urzędach pocztowych, albo też
przesyłając prenumeratę wprost do Redak-
cji w Poznaniu ulica Nowa No. 5. — Cena
kwartału w Prusach 1 tal.; w Austrii 1 złr.
80 cent. — rocznie 7 złr. (6861).

Nakładem księgarni **J. B. Langiego**
w Gnieźnie wyszedł i jest do nabycia
we wszystkich księgarniach W. Ks. Poznań-
skiego i Prus Zachodnich

Kalendarz ścienny

na rok 1872,
zawierający: prócz świąt katolickich głów-
niejsze targi roczne kupieckie; i na węg.,
wschód i zachód słońca, święta żydowskie
itp. wiadomości kalendarzowe.

Cena egzemplarza gustownie trzema od-
bitego kolorami naklejonego na tekturę jest
5 sgr. (6879).

Zniżona cena do 1 sty-
cznia 1872.

Dzieła epiczne i dramatyczne
Wł. Syrokomli

są do nabycia za 1 1/2 tal. za 9 tomów
nieopraw. w księgarni **M. Jagiel-**
skiego, Wrocławska ul. 30. Si-
ecznie oprawne z pozłoceniem 4 tal.
15 sgr. (6806).

Sniegockiego Kalendarz rolniczy

na rok 1872

wyjdzie w końcu roku bieżącego. Za-
mówienia po 22 1/2 sgr. za egzemplarz przy-
mują wszystkie księgarnie i skład papieru
Antonięgo Rosa. (6887).

A. Sniegocki w Żabikowie.

Co tylko wyszła z druku jasno i przy-
stępnie napisana broszka pod tyt:

Zasady Gierylasa

czyli łatwy i praktyczny sposób
nauczenia się gry tej w krótkim
czasie.

Oddana w komis księgarni N. Kamień-
skiego i Sp., sprzedaje się po 7 1/2 sgr. za
egzemplarz. (6885).

Ucznia, władającego obudowa języ-
kami krajowymi poszukuje natychmiast do
handlu korzennego i cygar (6876).

A. T. Jaross,
w Rawiczu.

Do handlu żelaza i towarów żelaznych
w większym mieście w W. K. Poznańskim
szkientelą głównie polską poszukuje się za-
raz lub od 1 stycznia r. b. (6771)

pomocnik handlowy
pod korzystnymi warunkami. Blizsze szcze-
góły u **Juliusza Kirschnera**,
handel żelaza.

Okno wystawne

w dobrym stanie jest do nabycia. Blizsze
wiadomość na św. Marcina No. 72 w pod-
wóz lub w prawo. (6892).

Kr. prusk. losy loteryjne
1 klasy rozsyła za gotówkę oryginalne: 1/4
7 1/2 tal., udziałowo: 1/2 z tal., 1/4 z tal.,
1/8 z tal. (6189).

C. Hahn w Berlinie,
dawny Neanderstrasse 34.

Założysz w Poznaniu (6867)

piekarnia.
polecam smaczny chleb poznański i bułki,
a także polecam mój piec do pieczenia mię-
sów i przyjmuję zamówienia na placki, ba-
bki itd. Upraszam jako początkujący o po-
parcie.

Szczepan Leśniak,
Poznań, ul. Sierocka No. 71.

Dnia 30 listopada wieczorem skradziono
mi w Tarnowie pod Poznaniem: zaprzęg
składający się z siwka bez grzywy z grubą
zadnią prawą nogą i gładką z lewą
łysą, oba konie 10 lat mające, wraz z dwo-
ma zwanymi z sobą wozami z drabiami,
deskami i drągami do okowywania kół,
przed zakupem których (strzegam niniej-
szem). **N. L. Szamotolski**,
(6871) Pniewy.

Sprzedaj dom!
Z powodu traslokacji zamierzam mój po-
łożony tu dom mieszkalny wraz z ogrodem
i stajniemi we wtorek dnia 19 bm.
w południe o 12 godzinie sprze-
daj z wolnej ręki drogą licytacji. Jest on
po pański zupełnie noworodzony, zawiera 10
opasających się pokoiów, jest w praw. to-
warzystwie ogniowem 5400 tal. zabezpie-
czony a sądownie na 6149 tal. oszacowany.
Długów nie ma na nim żadnych ani też fa-
któw innych ciężarów lub ograniczeń. In-
stosunki pos. sy. są uregulowane. Oddanie
i zawarcie kontraktu może nastąpić natych-
miast za złożeniem ceny kupna, z której
część pewna może zostać na gruncie. Kau-
cja 500 tal. Chęć kupna mających na li-
cytację zapraszam.
Kurnik, 2 grudnia 1871.

La Roche,
lekarz praktyczny.

Szanownemu Duchowieństwu
poleca podług f. m. rymalskich **birety**,
o-bójczyki z włosia, materji, itd., kołnie-
rzyki do tyche (6883).

J. Pawłowska.
Wrocławska ul. 6.

Wielką przesyłkę
lubeckich i królewieckich
marcepanów w najbogat-
szym wyborze w karto-
nach itd., św. winogrona
Aimeria, tyrolskie jabłka
i włoskie gruszek poleca

Jakób Appel,
Wilhelmowska ul. 9.

Na (6880)

sezon balowy
polecam:
Sortis de Bal,
Talmy,
Peleryny,
eleganckie szpery,
koafury jako też
tarlatan i mul na
suknie
po jak najtańszych cenach

Max Heymann
5. Nowa ulica 5.

Pana **Barona Fedora Sel-**
dewitza uprasza o podanie miejsca
swego pobytu albo o zapłacenie 15
tal. za rzeczy dłużnych od lat trzech

Dawid Markus,
(6790), krawiec z Dobrzyca.

Świeżego łosia srebrnego
i świeżo ryby morskie, mar. minogi, łosia,
węgorza, ros. sardynki i anchowis rozsyła
jak najtańsze (6702)

F. W. Schnabel,
handel ryb Gdańsk.

Osiedliłem się w **Trzeme-**
sznie. Do wszelkich robót na-
leżących do mego zawodu po-
lecam się Szanownej Publiczności.

Jan Krajewicz,
(6872), budowniczy.

Sprzedaj do-
mu i handlu

Kamienica w mieście powiatowem,
przed kilku laty nowo
wybudowana, o trzech piętrach, z dwoma
skrzydłami, obszernym podwórkiem, stajniami,
spichrzem, z kilku sklepami kramami,
nad koleją w bliskości dworca położona,
a w której od dawna renomowany

handel korzeni i win
się znajduje, przynosiąc znaczne komorne
i kwalifikujące się obok istniejącego już a
kwitującego handlu na **założenie ho-**
telu, jest z wolnej ręki, tak z zapasami
towarów i win, jako też i bez tychże pod
korzystnymi warunkami do sprzedania.

Blizszej wiadomości udzieli agent (6307)

Ostaszewski w Gnieźnie.

Wykonują się (6766)

portrety miniaturowe kolorowane,
za cenę od 5 do 25 tal. Na cel ten wystarcza fotografia
i blizsze oznaczenie kolorów. Blizszej wiadomości zasięgnąć można w księ-
garni **F. H. Richtera**, przy ulicy Wilhelmowskiej No. 10, gdzie
też i próbki tego rodzaju portretów oglądać można. Zamówienia zamiej-
scowe wysyłać należy pod lit. **X. X.** do **Admin. Dzien. Pozn.**

Biurowe nasze znajduje się (6875)

przy **Schweidnitzerstr. No. 9.**

Bank rolniczo-przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Sp.
Filia Wrocławska.

Wyprzedaj
odłożonych towarów po bajecznie tanich
cenach w (6882)

Handlu płócien i towarów modnych

W. Kukulińskiego i Spółki.

Nouvel Etablissement.

Hotel de Moscou. — Dresde.

Christianstr. 5,

situé dans le quartier le plus élégant de la ville (quartier anglais) se re-
commande par ses appartements confortables et élégants, cuisine française
& russe, aussi bien pour des familles que des voyageurs isolés. Prix mo-
diques, considérablement réduits pour un séjour prolongé.

Le propriétaire.

The „Little Wanzer.”

Amerykańskie
patentowane ręczne i pedałow
Machiny do szycia
podwójnie sztebnujące
zwane (6884)

The „Little Wanzer”
z fabryki

R. M. Wanzer & Comp.
Hamiltonie (Ameryka)

polca

Główny agent na W. Ks. Poznańskie

W. Kortak,
Poznań, w Bazarze.

Fabryka bielizny
A. z Pawłowskich Kaufmann,
plac Sapiężyński 1a,
poleca swój dobrze asortowany

skład bielizny gotowej
dla

dam, panów i dzieci
podług najgustowniejszego kroju, jako też płótno, szyr-
tingi, szyfony, barchany, piki, chustki
do nosa, dalej hafty w różnym wyborze po cenach
jak najumiarkowańszych.

Właścicielom gorzeli z powodu nieurodzaju kartofli po-
leca do palenia okowity prawdziwą

Węgierską kukurudzę
po cenie umiarkowanej. (6772)

Bank rolniczo-przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Sp.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych
sprawdzania na powierzchni ciała zapalenia i rozdrażnienia najwzrostniejszych wew-
nętrnych części organizmu. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinski
na **katar, grype, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń od-**
dechowych (bronchites), reumatyzm w łędźwiach i nerwach blo-
dowych i t. p.
Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz
świeżości.

Dostać można w Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza**; w Krakowie w
ce **dra Trauczyńskiego** ul. Floryńska w Lwowie w aptece **pp. Mikolajcz**

Nakładem ceniokazni **Ludwika Morabucka** w Poznaniu.

Wyprzedaj

odłożonych towarów u
K. Liszkowskiego.
(Próby się nie udzielają.) (6770).

Skład
plótna, bielizny stoło-
wej i gotowej
pod firmą (680)

P. Kronegold
w Wrocławiu
(dawniej w **Warszawie**)
poleca: **wyprawy komple-**
tne w bieliznie, towary
białe, koronki, hafty, dalej
gotową bieliznę dla panów,
wyprawy igliczkowe, kosz-
ule, wełniane i jedwabne,
szkarpetki, chustki do no-
sa, krawaty, cachenez itd.
Gotowe wyprawy dla no-
wopodróżnych!
Ceny umiarkowane lecz stałe!

Baszliki
w jak największym wyborze!

P. Kronegold,
Ring 34 grüne Röhreite.

(6766)

Dentysta
Kasprowicz,
ul. Wilhelmowska 17.
Przyjmuję z rana od 9—12 1/2, po po-
łudniu od 2 1/2—6. (6737).

Raccahoutarabskie
p. **Delangrenier**
w Paryżu.

Środek ten potwierdzony przez francuską
akademię medyczną, lecz słabości żołądka
i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia
wzmocnia siły delikatne i wątłe, zabie-
piecza od gorączki tyfoidalnej i chorób epi-
demicznych. (5407)

W Paryżu przy ulicy Richelieu 26, — w
Poznaniu w aptece p. **dra Mankiewi-**
cza, we Lwowie w aptece p. **dra Manki-**
cza i w cukierni **pp. Zmudzkiego**
Kostelkiego, w Krakowie w aptece
Trauczyńskiego.

SIROP ZELAZISTY
w polystetii
z wytworem ze skórek pomarańczy i
Quassia Amari jak również
Z IODANEM ŻELAZA
J. P. LABOZE, aptekarz
ulicy de Lions-St-Paul, 2, w Paryżu.

Żelazo w stanie ciekłym najdogodniej
przyjmuje się przez kąpieli organizmu;
użycie jego w tym stanie nie wystawia
na żadne niebezpieczeństwo, a skuteczniej
działa i przyswajanie w pigułkach, lub
w cukierkach. Działanie tego syropu jest
toniczne z powodu **quassia amara**, roz-
puszczalne z powodu skórek pomarań-
czowych w skład jego wchodzić. Jest
to najlepszy środek wzmacniający dla
słabych i wycieńczonych temperamentów
najpewniejsze i najskuteczniejsze lekarstwo przy
użyciu tranu wielorybiego, a z powodu
własności skórek, pomarańczowych tak
poważnie ocenionych we wszelkich
słabościach żołądka, w trudnym trawie-
niu i w braku apetytu.

Dostać można w **Warszawie** w skła-
dach materjałów aptecznych **PP. Ga-**
lego i Spiessa; w **Krakowie** w aptece
P. Trauczyńskiego; w **Poznaniu** w
aptece **P. doktora Mankiewicza**; we
Lwowie w aptece **P. Piotra Mikolajcz**.

(5381)

Wszelkie cierpie-
nia nerwowe
każdej chwili u-
stępują po użyciu
pigulek anti-nerwa-
lanych **dra CRONIERI**. Skład w Paryżu
w aptece p. **Lavasaur**, rue de la Monnaie 19,
w Poznaniu w aptece **dra Manki-**
cza, w **Warszawie** w składzie towarów
aptecznych **pp. Gallego i Spiessa**.
(5309).

Prof. dr. Wagnera
nastrzykiwanie
leczy* w 3 dniach każdy upły
prostaty jako też **białe upły-**
wy u kobiet nawet zastarzałe.
Cena butelki z przep. użycia 1 al. 20
sgr. za przesłaniem pieniędzy, do na-
bycia pod najściślejszą dyskretyą przez
J. L. Holz, Fryderykow-
ska ul. 74. Berlin. (4395)

* 25letnie cierpienia radykalnie się
usuwa.

ASTMY
Duszność, chry ka, katar
zadawane i wszelkie cierpienia ka-
nałów oddechowych ustępują po użyciu **Ru-**
ruce antiasmatycznych
P. Lavasaura, 19 rue de la Monnaie
w Paryżu.
Dostać można: w Poznaniu w aptece **dra**
Mankiewicza, w **Warszawie** w skła-
dzie towarów aptecznych **pp. Gallego i**
Spiessa.

W Wągrowcu, dnia 30 grudnia
odbędzie się

Bal
na cel dobroczynny
a następnego dnia

Wieczorek tańczący,
na które najuprzejmiej zapraszają
Ignacy Moszezeński, **Konstanty Dziembowski**,
Władysław Brodnicki, **Erazm Brzeski**,
(684)

B. Plewczyńska

polca Szanownej Publiczności swój gus-
to- wia rządony

Hotel w Berlinie,
Kochstrasse 7, przy miernych cenach

Podług życzenia **Ła-kawych moich**
odbiorników znanych towarów donie-
szę, że w czasie zimy zamieszkuje w
Ryńsku pod Wąbrzeźnem. (6883)

Jakób Wachowski.
500,000 tal.

Pomorski bank hipoteczny w
Koeshlinie daje hipoteczne amorty-
zujące się pożyczki do 2 1/2 taksy
ziemstwa i około 5 procent wy-
żej.

Podpisany ma sobie poleconem
przyjmowanie wniosków i udzie-
lanie żądanych wiadomości. (6421)

Józef Radziejewski,
Poznań, Wrocławska ul. 18.

Dentysta
Kasprowicz,
ul. Wilhelmowska 17.
Przyjmuję z rana od 9—12 1/2, po po-
łudniu od 2 1/2—6. (6737).

Raccahoutarabskie
p. **Delangrenier**
w Paryżu.

Środek ten potwierdzony przez francuską
akademię medyczną, lecz słabości żołądka
i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia
wzmocnia siły delikatne i wątłe, zabie-
piecza od gorączki tyfoidalnej i chorób epi-
demicznych. (5407)

W Paryżu przy ulicy Richelieu 26, — w
Poznaniu w aptece p. **dra Mankiewi-**
cza, we Lwowie w aptece p. **dra Manki-**
cza i w cukierni **pp. Zmudzkiego**
Kostelkiego, w Krakowie w aptece
Trauczyńskiego.

SIROP ZELAZISTY
w polystetii
z wytworem ze skórek pomarańczy i
Quassia Amari jak również
Z IODANEM ŻELAZA
J. P. LABOZE, aptekarz
ulicy de Lions-St-Paul, 2, w Paryżu.

Żelazo w stanie ciekłym najdogodniej
przyjmuje się przez kąpieli organizmu;
użycie jego w tym stanie nie wystawia
na żadne niebezpieczeństwo, a skuteczniej
działa i przyswajanie w pigułkach, lub
w cukierkach. Działanie tego syropu jest
toniczne z powodu **quassia amara**, roz-
puszczalne z powodu skórek pomarań-
czowych w skład jego wchodzić. Jest
to najlepszy środek wzmacniający dla
słabych i wycieńczonych temperamentów
najpewniejsze i najskuteczniejsze lekarstwo przy
u